

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Seketowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesności i miesięczni za dopłatą pierwsi i K. 50 h., drudzy 80 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 5 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Seketowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

11. Biuletyn,

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Waleryi jest stale bardzo zadowolający. Również stan ogólny Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Elżbiety nie pozostawia nic do życzenia. Z tego też powodu nie będą już nadal wydawane biuletyny lekarskie.

Wallsee, 26 listopada 1901.

Profesor G. Braun w. r.
Dr. Friedinger w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 17 listopada nadać najmłodszemu dyrektorowi państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, radcy rządowemu Zygmuntowi Gorgolewskiemu order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Dramat, który rozegrał się świeżo przed kratkami sądu karnego w Gnieźnie, coraz silniej elektryzuje opinię publiczną nie tylko w ziemiach polskich, lecz także zagranicą i dzisiaj ogół zajmuje się nim jakby wypadkiem pierwszorzędnej wagi. Warto zaznaczyć, że

nawet w kołach niemieckich poczyna powoli wytwarzać się przekonanie, iż z jednej strony wyroki wydane na uczestników „zaburzeń“ wrześnieńskich są zbyt surowe, z drugiej zaś że metoda „wbijania“ dzieciom polskim religii w języku niemieckim musi być uważaną za antypedagogiczną i niezgodną z wyższą moralnością. Przeciw tej metodzie występuje nawet najwięcej wpływowy organ konserwatywistów pruskich *Kreutz Ztg.*, który zawsze dotychczas, gdy chodziło o Polaków, szedł solidarnie z hakatystami. Dziennik ten pisze między innymi: „Proces gnieźnieński roztoczył niezbyt pocieszający obraz stosunków szkolnych, panujących w naszych dzielnicach wschodnich. W szczególności rozprawa sądowa wykazała, że w rzeczy samej praca nad krzewieniem niemieckiego odbywa się tam za pomocą środków, których my z naszego stanowiska żadną miarą pochwałać nie możemy. Nie należymy do zasadniczych przeciwników kary cielesnej w szkole. Zachwycać się jednak nie możemy metodą „wbijania“ dzieciom polskim języka niemieckiego przy nauce religii. Rzecz prosta, że zarzuty nasze nie są skierowane przeciwko nauczycielom, ani przeciwko powiatowemu inspektorowi szkolnym. Urzędnikom tym zdaje się niewątpliwie, że działają w myśl rozporządzeń przełożonej władzy. Błąd spoczywa, zdaniem naszym, wyłącznie w tych rozporządzeniach. Przedewszystkiem w drażliwej dziedzinie nauki religii unikać należy wszystkiego, co prowadzi do stosowania środków gwałtownych. Środki bowiem takie narażają nas na niebezpieczeństwo, iż osiągnąmy cel przeciwny oczekiwanemu. Sprzeciwia się przecież przyrodzonemu naszemu uczuciu zmuszać dzieci za pomocą chłosty, aby modliły się do swego Ojca niebieskiego w innej, niż w ojczyźnej swej mowie.

A chociaż sądzimy, że uczestników ruchów wrześnieńskich dotknąć winna pełna i surowa kara, to przecież polityka wbijania dziać polskiej modlitw niemieckich, żadną miarą nie może wywołać uczucia radości z

należenia do potężnego państwa niemieckiego. W dalszym więc ciągu nasuwają się nam obawy, że decydująca nasza władza szkolna w traktowaniu sprawy językowej przy nauce religii, kroczy po drodze fałszywej.

Nieporównanie energiczniej wyrażają swe oburzenie na tę „cywilizacyjną“ działalność szkoły pruskiej na kresach wschodnich dzienniki katolickie i wolnomyślne. Pierwszeństwo pod względem rozumnego i uczciwego stawiania i oświetlenia kwestyi należy się, jak zwykle tak i w tym wypadku, najpoczytniejszemu organowi niemieckiego stronnictwa katolickiego kolońskiej *Volks Zeitung*. Organ ten poświęca procesowi gnieźnieńskiemu szereg artykułów. W jednym z nich, zatytułowanym „Dwa wyroki“, zestawia z wyrokiem gnieźnieńskim wyrok, wydany świeżo przez sąd wojenny w Wystruciu na oficera, który zabił w pojedynku swego przeciwnika i tak pisze:

„Za rozmysłne zabicie człowieka z nie nieznaczających powodów wymierzono karę dwu lat fortecy. Porównajmy teraz z tą karą wyrok, wydany przed kilku dniami w W. Ks. Poznańskiem na pewną liczbę osób, przeważnie kobiet, które, oburzone z powodu katanowania ich dzieci, wtargnęły do lokalu szkolnego i nawymyślały nauczycielom. — W tym procesie skazano oskarżonych nie na łagodną karę fortecy, lecz na więzienie aż do dwóch i pół lat a wątpić należy, aby wyższa instancja złagodziła srogi ten wyrok. Nie niewinnymi nierozumnych zaburzeń ebcież wchodzi tu w grę poważne okoliczności łagodząca. Trudno jednak zgodzić się na to, aby istniał jako tako prawidłowy stosunek pomiędzy temi karami a przewinieniem, albo wyrokiem, wydanym przez sąd wojenny w Wystruciu. Na jawie oskarżonych w Gnieźnie nie zasiadali „buntownicy“, lecz nowoczesna pedagogika państwowa, która uważa się za uprawnioną do wbijania dzieciom nauki religii w nieznanym im i zniemawidzonym przez nie języku.

„Jak zawstydzającą jest dla cywilizo-

wanego państwa scena w rodzaju tej, która się rozegrała w szkole wrześnieńskiej! Zapartywania opornych rodziców dzieci polskich na niemiecką naukę religii mogą być nierozumne, daleko jednak nierozumniejsze jest wmuszanie w nich tej nauki religii z pomocą chłosty... Proces gnieźnieński powinien wrzescie otworzyć naszej władzy szkolnej oczy na to, że kroczy ona ze swoją pedagogiką germanizacyjną po fałszywej drodze.“

Rada Państwa.

(Telegram).

Wiedeń, 28 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów odczytano najpierw liczne petycje przeciw zatwierdzeniu uchwalonej przez Izbę posłów zmiany §§. 59 i 60 ustawy przemysłowej, między innymi takąż petycję ze Lwowa, zaopatrzoną multum podpisów, a pochodzącą od handlarzy i właścicieli składów maszyn i narzędzi rolniczych. Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad ustawą o fundowanych obli-gacjach bankowych. Pierwszy popierając projekt rządowy przemawiał P. Minister sprawiedliwości. Po nim zabrał głos prof. Grünhut i oświadczył się przeciw ustawie projektowanej.

Izba po dłuższej dyskusji przyjęła w drodze i trzecim czytaniu tę ustawę w brzmieniu zaproponowanym przez referenta, a z odrzuceniem wszelkich poprawek. Na tem posiedzenie zamknięto następnego dzisiaj o godzinie 12 w południe.

Wyżej wzmiankowana petycja lwowskich handlarzy i właścicieli składów maszyn rolniczych w sprawie zmiany §§. 59 i 60 noweli przemysłowej domaga się, aby Izba panów nie przyłączyła się do uchwały Izby posłów, zabraniającej agentom podróżowania

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

(Filharmonia. — Paderewski w Warszawie — Nowa powieść Weysenhoffa — wyrok na arystokrację — „Między świtem a dnem“, przyczynek do psychologii chwili bieżącej).

Warszawa ma nową zabawkę.

Od dwóch tygodni słyszy się w całym mieście, wszędzie, gdzie się zbiera, gromadzi inteligencya, w teatrach, w salonach, w redakcyach, jedno słowo: „Filharmonia“.

Oż to takiego ten ukochany obecnie Benjamin Warszawczy? Jest to sala koncertowa, raczej gmach koncertowy, wystawiony za pieniądze arystokracji i finansjery.

Filharmonia była w istocie Warszawie potrzebna. Miasto teatralne i muzyczne, uwielbiające, wieniące przeróżnych wirtuozów, jak bohaterów, nie miało dotąd swojej sali koncertowej. Jest wprawdzie Towarzystwo muzyczne, zostające pod dyrekcją Zygmunta Noskowskiego, lecz organizacya tego Towarzystwa nie odpowiada potrzebom wielkiego miasta. Jest także t. zw. Dolina Szwajcarska, ale w tej Dolinie koncertują latem orkiestry obce, niemieckie, holenderskie, szwedzkie i inne. Nasze, swojskie orkiestry nie miały w Warszawie nigdy powodzenia, bo u nas, co obec, to zawsze lepsze. Może się to teraz zmienić.

Na Filharmonję złożyli się: Lubomirscy, Zamoyscy, Tyszkiewicz i cały legion zubożonych w ostatnich czasach kupców i przemysłowców. O to pieniądze dał, rzecz obojętna, doś, że Filharmonia stanęła.

Stanęła i zaprezentowała się Warszawie bardzo ładnym koncertem inauguracyjnym, na który przybył Ignacy Paderewski, nasz „mistrz nad mistrze“ od czasu oczywiście, kiedy

zbięra mamony i tryumfy za granicą. Bo kiedy mieszkał w Warszawie, swój między swoimi, kiedy był u nas i chciał między nami pracować na chleb i sławę, skąpiono mu tego chleba i tej sławy, rzucając młodemu artyście zaledwie okrucy pierwszego i drugiej. Dopiero, kiedy poszedł w świat między obcych i zdobył sobie tam to, czego mu swoi dać nie chcieli, chlubił się jego mistrzostwem i wołamy z duszy: to nasz, nasz... i żądamy od niego, żeby się za nas, dla nas poświęcił.

Wiadomo, że Paderewski odbywa obecnie swoje *tournee* artystyczne, że ma każdy dzień na pewien czas zajęty, że nie może iamać, zmieniać marszrutę, wykreślonej mu przez impresaryja. Zrobił dużo, zoczywszy do Warszawy, aby udziałem swoim uświetnić otwarcie Filharmonji. Lecz zaledwie doniosły pisma, że przybył do Warszawy, kiedy się do niego zgłosiły różne instytucje, istniejące z dobroczynności. Więc domagali się studenci, aby grał dla nich, na ich wpisy i książki, prosili subjekei handlowi, aby wziął udział w ich koncertach, żądali różni rzeczy różnych. A gdy Paderewski odmówił, bo dziwnym natrętnym żądaniem uczynić zadość nie mógł z braku czasu, zarzucono go bez żadnej ceremonii wymówkami, a nawet obelgami: nie jesteś patriotą, nie posiadasz poczucia obywatelskiego i t. d. Ale wówczas, kiedy młody, na progę życia, potrzebował tego patriotyzmu, poparcia przez swoich i u swoich, nie przyszło nikomu na myśl zachęcić utalentowanego wirtuozu.

Zawsze to samo. Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. I Sienkiewiczowi musieli dopiero obcy przyklepić stempel znakomitości, zanim go swoi powszechnie, jednogłośnie uznali, chociaż był przecież twórcą znakomitym dawno, przed nabyciem owego stempla zagranicznego.

Sława jest kapryśna, jak historyczna panna. Starych, wypróbowanych mistrzów uznaje wprawdzie, lecz uśmiecha się zalotnie

do każdej nowej gwiazdy, nowych wrażeń i żądna.

Modną sławą powieściopisarską jest obecnie w Warszawie Józef Weysenhoff, autor znanego „Podfilipskiego“.

Bagaż literacki Weysenhoffa nie jest dotąd bogaty. Chociaż należy on latami do starszego pokolenia pisarzy, ma w swoim dorobku dotąd właściwie tylko dwie książki, owego głośnego „Podfilipskiego“ i drugą powieść, należącą do nowości bieżących, „Sprawę Dołęgi“.

Weysenhoff wziął głównie Warszawę swoją znajomością stosunków światowych. Wychowany i obyty w sferach, nazywających się „światem“, „towarzystwem“, zna doskonale zwyczaje i obyczaje, nałogi i nawyknięcia, poglądy i upodobania osób światowych. Ta wiedza jest tużem w jego talencie, bije on nią bowiem wszystkich belletrystów demokratycznych, którzy, nie mając wyobrażenia o stosunkach towarzystwa, wypisują duby smalone, gdy malują tło „świata“.

Czytając powieści, słuchając komedji autorów z tendencyami liberalnymi, spotykamy od lat trzydziestu te same zawsze szablonowe typy. Każda hrabianka, księżniczka musi być koniecznie pustą, nadętą gąską, albo bawiącą się cudzym kosztem kokieta, każdy książę, hrabia musi być koniecznie zblazowanym, wymokłym zdechlakiem, jeśli jest młodym, lub zużytym rozpustnikiem, jeśli ma wiek dojrzały po za sobą. A wszyscy są zawsze głupcami. Różniczkowania charakterów, rozmaitości temperamentów autorowie postępowi w tych sferach wcale nie uznają. A gdy malują tło „świata“, zwyczaje i obyczaje osób z towarzystwa, widać, iż nie obserwowali nigdy zbliska, że stosunków osobistych hrabiów i hrabianek.

Weysenhoff zna doskonale „świat“, porusza się z wielką swobodą na tle „towarzystwa“ i to jego wygrana, to jego główna zaleta.

Nowa powieść Weysenhoffa p. t. „Sprawa Dołęgi“ ma być obrazem świata warszawskiego. Bajka tej powieści nie jest ani bogata ani zbyt ciekawa.

Młody inżynier, Jan Dołęga, przybywa do kraju z głową, pełną zbawiennych projektów. Nie podobają mu się nasze drogi, czemu się wcale dziwić nie można i dlatego postanowił pokryć kraj siecią dobrych, bitych dróg. Z gotowym projektem, z planem, wrócił z zagranicy. Lecz projekt, plan, to dopiero zarodek dzieła. Oprócz projektu potrzeba koncesyi rządowej i pieniędzy. Jedno i drugie powinna dać arystokracja pospolita z finansjery.

Dołęga ma przyjaciół, kolegów uniwersyteckich w arystokracji. Za ich pomocą chce myśl swoją wcielić. Uduje mu się też w istocie doprowadzić do skutku deputacyę, która jedzie do Petersburga z zamiarem wykolatania koncesyi u władz właściwych. Ta podróż, ta „sprawa“ jest duszą, osią powieści Weysenhoffa. Do niej zmierzają wszystkie wypadki, około niej obraca się cała akcja.

Ustawiliśmy drogę delegatów do Petersburga w samym środku powieści, powinien był Weysenhoff odmalować pobyt „tryumwiratu“ nad Nową, powinien był pokazać, co tam delegaci robili, jak czas spędzali, malowało to bowiem ilustrowałyby najlepiej, najplastyczniej ową „wodę stojącą“, jak autor naszą arystokrację nazywa. Lecz Weysenhoff pominął ten najważniejszy epizod zupełnie, zaowolawszy się gołosłownym oświadczeniem, że delegaci wrócili do domu po paromiesięcznym pobycie w stolicy, nie zrobiwszy nic. Coś tam przecież robili, — grali w karty, składali wizyty, flirtowali, bywali w świecie i t. d., boć trudno, żeby przez cały czas tylko spali.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

i pośredniczenia w sprzedaży maszyn rolniczych. Petycja wskazuje na rolniczy charakter kraju, niemniej na to, że w Galicyi nie ma większych fabryk rolniczych, że narzędzia rolnicze przychodzą przeważnie z zagranicy i właścicielom nie byłoby wcale znane, gdyby agenci nie podróżowali i nie przedkładali wzorów swego towaru.

Petycja wspomina także o opinii lwowskiej Izby handlowej, wysłanej w tej sprawie do Ministerstwa handlu, która wskazuje na to, że uczeni agenci spełniają poniekąd ważne zadanie kulturalne, przyczyniając się do rozszerzenia postępu na polu rolnictwa w najszerszych kołach. Bez współdziałania agentów rolniczych w wyjątkowych tylko wypadkach mogliby dowiedzieć się o postępach na polu techniki maszyn rolniczych. Tutaj więc prowadzenie agentur jest koniecznym. W końcu podnosi petycja, że gdyby Izba panów nie zmieniła uchwały Izby posłów, kilka tysięcy rodzin agentów pozostałoby bez chleba.

Wiedeń, 28 listopada. Komisya budżetowa Izby deputowanych uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu po końcowem przemówieniu referenta Marcheta rozdział „Bezpośrednie podatki“, odrzuciła wniosek Mengera co do wyższego prelimitowania podatku gruntowego i domowego i przyjęła kilka zaproponowanych przez p. Kozłowskiego rezolucyj; między innymi w sprawie postępowania przy egzekucyjach podatków i utrzymywania ze strony urzędników podatkowych i komisji podatkowych w tajemnicy stosunków majątkowych płatcy podatków.

Następnie komisya rozpoczęła obrady nad rozdziałem „Etat pensyjny“.

Referent Lupul domagał się wniesienia projektu ustawy, mocą której ustawa pensyjna z r. 1896 ma być rozciągnięta na te także wdowy i sieroty, pobierające pensję wedle dawniejszej normy pensyjnej.

Dr. Elvert uważa za rzecz niesłychanie konieczną, aby płace wdów i sierót po oficerach i urzędnikach wojskowych zostały zrównane z płacami wdów i sierót po urzędnikach cywilnych, przyczem obliczanie tychże płac ma być uskutecznione nie od chwili przejścia odnośnego wojskowego w stan spoczynku, lecz od chwili jego zgonu.

P. Minister skarbu Böhm Bawerk zauważył przede wszystkim, że gdyby chciało zastosować w całej pełni obecną ustawę pensyjną do wdów i sierót oraz pensjonistów t. zw. starego stylu, potrzeba by było na to około 7 milionów koron. Rząd uważa za pewnością pewne polepszenie położenia materialnego wdów, sierót i pensjonistów dawniejszej epoki za przedmiot nadający się do dyskusji. W motywach do projektu ustawy o podatku od biletów kolejowych Rząd myśli już p. dął i zaznaczył, że na jej przeprowadzenie potrzebny byłby ogółem 2,600,000 koron, jednakże i ta suma nie znajduje w obecnym budżecie żadnego pokrycia. Rząd swoją gotowość co do owego zarządzenia musi uczynić wyraźnie zawisłą od warunku, że dla tego nowego ciężaru wyszukane będzie odpowiednie pokrycie. Co się dotyczy wdów i sierót po wojskowych, to w tej mierze toczą się rokowania pomiędzy interesowanymi Ministerstwami, które stali dotychczas nie zostały jeszcze ukończone. Co się zaś dotyczy wciągnięcia dodatków aktywnych do pensji, czego domagają się urzędnicy państwowi, oświadczył P. Minister, że w tej mierze chodzi tylko o zabezpieczenie się urzędników przez samych siebie, a to z pomocą podwyższenia ich dodatku pensyjnego bez przyczyniania się Państwa.

Posel Forzt ubolewa, że żądane podwyższenie pensji wdowieńskich i sierocińskich połączone z podatkiem od biletów kolejowych i uprasza P. Ministra skarbu jak najusilniej, aby odnośne wypracowane już przedłożenie wniosło do Izby bez względu na los, jaki spotka podatek od biletów kolejowych jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

W tym samym duchu przemawiał także p. Kramarz, przyczem oświadczył, że podatek od biletów kolejowych jest jednym z najnieracjonalniejszych podatków, a wyłączenie go tylko można niemożliwym podwójnym systemem prywatnych i państwowych kolei. Mowca oświadcza się w końcu przeciw zaliczeniu do pensji dodatków aktywnych.

Po przemówieniach pp. Mengera, Palfiego i Schalka, komisya przyjęła rozdział „Etat pensyjny“ i przeszła do obrad nad rozdziałem „Lasy, domowy i górniczo“.

P. Romanowicz zapytywał się P. Ministra rolnictwa, czy z odszkodowania propinacyjnego, przyznanego zarządowi galicyjskich domen i lasów, jest jeszcze do rozporządzenia znaczniejsza jakaś suma i czy Rząd gotów jest użyć tego kapitału na zakupno majątków. Mowca zapytuje się dalej, dlaczego w dyrekcji galicyjskich domen i lasów nie zostało przeprowadzone dotychczas rozporządzenie Cesarzkie, odnoszące się do języka urzędowego w Galicyi.

P. Abrahamowicz domaga się, aby małą rentowność lasów uwzględniano przy wyliczeniu podatku osobisto-dochodowego. — Zdaniem mówcy nie należy dążyć do rentowności lasów przez forsowaną sprzedaż drzewa; ubogiej ludności wiejskiej należy umożliwić nabywanie w drodze zakupna odpadków drzewa, a hurtowym handlarzem nie ułatwiać zakupna lasów.

P. Minister rolnictwa omawiał obszernie wywody poprzednich mówców i dawał wyjaśnienia na skierowane do niego zapytania, poczem przyjęto rozdział „Lasy, dobra państwowe i górniczo“.

W ciągu dyskusji poseł Kozłowski powiadał jak najrzetliwiej realność Sken go o zakładaniu dóbr rentowych i wyrażał nadzieję, że ta sama forma posiadłości, która służy w księstwie Poznańskim do gałębiania i wypalenia polskości, stanie się w Galicyi dobrodziejstwem dla tamtejszej ludności. Ze sta-

nowiska socjalno-politycznego jest rzeczą jak najbardziej pożądaną tworzenie osiadłego stanu robotniczego. W tem także należy upatrywać wentyl bezpieczeństwa przeciw zamorskiemu wychodźstwu. Mowca prosi P. Ministra rolnictwa, aby przy sprzedażach lasów w Galicyi zasięgał opinii tutejszego Namiestnika jako prezidenta dyrekcji domen i lasów skarbowych. Mowca zaznacza, że częstokroć monopol hurtownych handlarzy przy zakupie drzewa bywa wyzyskiwany na niekorzyść ludności wiejskiej i z tego powodu uprasza P. Ministra, aby także ludności wiejskiej umożliwiono nabywanie potrzebnego drzewa w detalicznej sprzedaży po cenach hurtownych. Mowca powołując się na specjalny wypadek w Galicyi zaznacza, że obowiązkiem Ministerstwa rolnictwa jest osłaniać opieką producentów miejscowych, nie zaś spekulantów lasowych, którzy posiadając w swem ręku monopol, mają możność dyktowania cen.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców między tymi Skenego, Steinwendera, Lemischa, Mengera, Fuchsa, Eugeniusza Abrahamowicza, Powszego wreszcie P. Ministra rolnictwa, przyjęto rozdział „Lasy, dobra skarbowe i górniczo“.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Praga, 27 listopada. Wszystkich posłów czeskich powołano na piątkowe posiedzenie do Wiednia. W dyskusji nad wnioskiem naglącym w sprawie Beerów będzie w imieniu klubu czeskiego przemawiał poseł Bizerad.

Narodni Listy, omawiając prace, dokonane w polnej Izby poselskiej i w komisji budżetowej, odpierają zarzut, jakoby Czesi robili obywateli. Narodni Listy zaznaczają, że Czesi od dnia 24 października nie postawili żadnego wniosku naglącego, a w dyskusji nad wnioskiem naglącym w sprawie kongregacji francuskiej zupełnie udziału nie brali; wreszcie że w komisji budżetowej najdłuższe mowy wypowiedział członkowie t. zw. stronnictwa „gotowych do pracy“.

Z Poznania.

(Procesy polityczne. — Walne zebranie Towarzystwa antihazardowego. — Projekt akademii ludowej).

Osadzono w więzieniu poznańskim dr. Rakowskiego, doreczono już akt oskarżenia, opiewający się między innymi na paragrafie 180 kodeksu karnego (podżwanie do gwałtów). Rozprawa odbędzie się w 5 grudnia r. b. przed drugą izbą sądu poznańskiego sądu ziemianńskiego pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemianńskiego, dr. Flismana, który zwykle przewodniczy w procesach prasowych i politycznych. Na ten termin zawezwano licznych świadków dowodowych i odpowiednich.

Wydawca Pracy p. Marcin Biedermann, otrzymał także akt oskarżenia z powodu przypadkowego spotkania się z dr. Rakowskim we Wrocławiu wówczas, gdy dr. Rakowski aresztowano. Dr. Rakowski nigdyby się nie naradził na ewentualne nieprzyjemności przejazdu przez Prusy, gdyby był wiedział, że jest ścigany przez władze listem gończym (Steckbrief). Listy takie ogłaszane bywają tylko w organie regencyjno-policyjnym *Amtsblatt*, który do rąk szerszej publiczności prawie nigdy się nie dostaje. To też dopiero w ostatniej chwili we Wrocławiu dowiedział się, że go aresztowano na mocy listu gończego.

Świeżo odbyło się w Poznaniu walne zebranie Towarzystwa antihazardowego pod łaską generalnego sekretarza Towarzystwa przyjaźni nauk, hr. Benzelstierna-Engeströma. Towarzystwo liczy obecnie 430 członków; wydało własnym nakładem broszurkę pod t. „Szkice z życia karcarskiego“, a zamierza rozpiścić konkurs na sztukę teatralną, przedstawiającą zgubne skutki gry w karty. Sędziwy patron Kółek włościańskich p. Maksymilian Jackowski, złożył urząd prezesa Towarzystwa, w długim nadesłanym liście, w którym udziela rad zbawiennych. List ten wzbudził głęboki żal w członkach zebranych, którzy ustępującego prezesa mianowali prezesem honorowym jednomyślnie. Radea zdrowia dr. Fr. Chłapowski, podnosił zasługi ks. arcybiskupa, dr. Stabilewskiego, który w celach naprawy obyczajów ufundował już „Dom katolicki“ i „Dom św. Józefa“ u Dominikanów, za co mu się należy gorące podziękowanie, zwłaszcza, że i dalsze domy tego rodzaju zakładane zamysła. Dr. F. Chłapowski podał wniosek, który przyjęto, żeby „w ogóle u nas na stanowiska odpowiedzialne nie powoływano ludzi bawiących się hazardem“. Ks. proboszcz Kościelski wniósł w imieniu wiecu obyczajowego o zmianę Towarzystwa antihazardowego na obyczajowe, zwalczające zarazem i pijalstwo. Zarząd zbada tę sprawę. Zarząd w sprawozdaniu swem przyjął do programu „wędrownego mówcy“, uważając to za jedyny sposób ożywienia działalności Towarzystwa, które zamierza także utworzyć gospodę antihazardową.

Zakładanie w Poznaniu akademii ludowej imienia cesarza Wilhelma, która ma być połączona z biblioteką tegoż imienia, poleca w dłuższym artykule, umieszczonym w *Posencer Ztg.* prof. dr. Eugeniusz Wolff z Kilonii. Akademia ta miałaby mieć szersze rozmiary i ceła, być rozgałęzioną na miasta powiatowe w Ks. Poznańskim, a jej głównem zadaniem: być warownią niemiezczyzny.

Po procesie wrześnińskim.

W Poznaniu utworzył się z inicjatywy jednego ze starszych publicystów „Komitet opieki nad ofiarami procesu wrześnińskiego“.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historja fermy afrykańskiej“ z angielskiego).

I. Zegarek.

Księżyc w pełni, płynąc zwolna po ciemnym niebie, oświecał niezmierną pustki szerokiej płaszczyny. Sucha i piaszczysta ziemia drzemała w tem mlecznym świetle, ze swoimi karłowatymi krzakami i nagimi wzgórzami na końcu; horyzont i krzakami białawych ostów, których spiczaste liście jak pale sterczały. Ta cisza nadawała pustyni rodzaj fantastycznego i tajemniczego uroku.

Uroczyście monotonia stepu urozmaicoła była małym „kopje“, sterczącym samotnie: jest to nagromadzenie kawałków miedzianych żelaznych, narzuconych jedne na drugie w kształcie stożkowatym, na wódr olbrzymiego grobowca. Tu i ówdzie kępki trawy rosły pomiędzy kamieniami, a na samym wierzchu kilka dzikich gruszek rozciągało swoje kolezaste gałęzie, odbijając na gładkich pniach promienie nocej gwiazdy.

U stóp „kopja“ znajdował się dom mieszkalny, ferma. Bliżej stał kraal dla owiec, otoczony murem z kamyków i chatami bafrow, a po za chatami dom, budynek kwadratowy z cegiel czerwonych ze słomianym dachem. Przejrzysta jasność nocy nadawała całej dzwonej wspaniałości tym gołym murom i wielkim drabinom, przystawionym do otwartych okien strychu; światła te dzwina, wymarzną, poezją oblekały te mury miedziane, niskie, żywopłoty i pas nieurodzajnego piasku, na którym wegetowały melancholijnie dwa zabłąkałe słoneczniki.

Światło księżycowe odbijało się żywiej na cyklowych wystających częściach dachu, rzucając bliski oksydowany srebra.

Sen wszechwładnie panował; dom tak samo był cichy, jak step niemierny.

W wielkiem orzechowem łóżku ciotka Janina, kobieta bierska, ciężko spała. Jak zazwyczaj położyła się ubrana do łóżka. A noc była gorąca i pokój zamknięty i nie czuła jej przesładowały. Nie dla tego, żeby szatan lub złe duchy w pół nocy jej się marzyły, nie dla tego, żeby spała o swego drogiego męża, suchotniczym Anglikiem, którego mogła usłyszeć w pół nocy piasek po zagrodzianiu dla strusów; nie dla tego także, aby gaubiła ją wspomnienie pierwszego męża, młodego Boga...

Sniły jej się po prostu różki, które jadła na kolację; zdawało jej się, że jedna z nich stanęła jej w gardle i obracała swoją potężną postać z jednej strony na drugą, chrząpiąc w straszliwy sposób.

W drugiej izbie, w której służąca zapomniała zamknąć okiennice, światło księżycowe spływało jaśnie łalą; w izbie tej dwa małe łóżeczka stały po pod ścianą.

Jedno było zajęte przez dziewczynkę z kółkami włosów, z niskim czołem i twarzą okrytą piegami. Ale dobroczynne światło zaświetlało tak, jak wszędzie, nierówności i nie dokładności, ukazując tylko niewinne oblicze dziecka spokojnie uspiętego.

W drugiem łóżeczku znajdowała się ładna dziewczynka, której blade rzy zdawały się modułowane ze śnieżnego blasku, który je kapał; posiadała nadziemską arde wróżek. Kołdra z niej się zsunęła, odkrywając delikatną samioną i krągłą szyję.

Otworzyła oczy i zwróciła się do ciebie:

— Em!...

Ale Em nie odpowiedziała.

Dziewczynka podniosła kódrę, strzępnęła poduszkę, schowała głowę pod prześcieradło i wróciła do krainy snów.

W jednym z bocznych skrzydeł fermy ktoś także nie spał.

Ta izba była całkiem ciemna, bo okiennice i drzwi zamknięte.

Dozorca, Niemiec, któremu to mieszkanie wyznaczono, leżał na wielkiem łóżku, ze skrzyżowanymi na piersiach długimi rękami, a broda jego krzaczasta urosła się i opadała regularnym ruchem.

Ale w tym samym pokoju ktoś czuwał. Dwie wielkie oczy usiłowało przeniknąć ciemność, dwie małe rączki naciskały ruchem mechanicznym starą koldrę.

Dziecko, syn dozorca, leżące w pace pod oknem, chadziło się z pierwszego sna. Pod ciężką kołdrą po szyję; i gdyby ciemność nie była tak wielka, można by było widzieć, że kręgiła głowę, ciemne punkta włosów i piękne, dłuższe oczy.

Ale nie nie można było zobaczyć z ciemnością, ani linii ogromnej białki na suficie, zjedzonej przez robaki, ani stela na którym spoczywała Biblia, którą ojciec czytał z nim się położył.

Nikt nie mógłby powiedzieć, gdzie się znajdowała skrzynka z narzędziami, ani komin.

A było coś ogromnie wrażliwego dla dziecka, znajdował się w pośród tej nocy tak czarnej.

W głowach łóżka jego widniały wielkie srebrny zegarek idący bardzo głośno.

Chłopak słuchał i instynktownie zaczął liczyć:

— Tik-tak, tik-tak, tik-tak... Raz, dwa, trzy, cztery...

Potem zapomniał liczyć, tylko słuchał.

— Tik-tak, tik-tak, tik-tak...

Nigdy ten zegarek nie spoczywał: chód jego był nieubłagany.

I w tej miedzy głowie rozgorączkowanej nocy, każde tik-tak zegarka odnosiło się do śmierci jednego człowieka.

Opierał się na łokciu, wytężył słuch niepokojenie z rozpaczyliwym pragnieniem usłyszenia, że zegarek się zatrzymał.

Heż już razy zrobił swoje tik-tak, odkąd on spać się położył?... Tysiąc razy?... Sto tysięcy razy?... Milion, może?

— Tik-tak, tik-tak, tik-tak... Śmierć, śmierć, śmierć... mówił zegarek

Rozumiał to bardzo dobrze: gdzież tak szli ci wszyscy umarli?

Cofnął się ruchem gwałtownym i schował głowę pod poduszkę.

— Tik-tak, tik-tak, tik-tak... śmierć, śmierć, śmierć...

Dziecko przypominało sobie te słowa, które mu ojciec przeczytał z wieczora:

„Choćby najwęższe były wrota i najszersza droga, prowadzi ona do śmierci, a wielu jest tutaj, którzy przechodzą przez te wrota i tę drogę“.

— Wielu, wielu, wielu... powtarzał zegarek.

„Ponieważ wrota są wąskie, a droga jasna, prowadzi do życia wiecznego, a niewiele jest, którzy je odkrywają“.

— Nie wielu, nie wielu, nie wielu — powtarzał zegarek.

Obecnie, dziecko leżało na wznak, z szeroko otwartymi oczami. Widzieli przesuwający się w ciemnościach długi szereg narodów, ponurą i jęczącą procesję ciągnącą do jednego celu; potem ów szereg nieskończony dochodził do granic świata i rzucał się w próżnię: wszyscy ludzie padali w przepaść, wszyscy, wszyscy i żadna siła ludzka powstrzymać ich nie była w stanie...

I pytało się siebie ile takich rzek ludzkich stoczyło się w przepaść w dawnych czasach? Ili Greków, Rzymian albo Assyryjczyków? Przejrzało ponura granicę?... Ili Chini, Indyan lub Boerów przekraczało ją w tej chwili? Ile tysięcy stworzeń doszło do wieczystych granic od godziny?

A zegarek powtarzał, nieubłagany:

— Wieczność! wieczność! wieczność!

— Zatrzymajcie ich! Zatrzymajcie! — wołał mały chłopak w przerażeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w którego skład weszli reprezentanci wszystkich warstw społecznych, a mianowicie obywateli prawodawczych, właściciele ziemscy, duchowni, mieszczanie i drobni właściciele. Komitet rozłożył opiekę tak moralną jak i materialną nad ofiarami wrześnieńskimi, których liczba wynosi niestety kilkadziesiąt osób.

Kupecy niemieccy w dzielnicach polskich zaczynają okazywać wielkie zaniepokojenie. Oto co mówią kupcy gnieźnieńscy. „W obec rozgoryczenia, panującego obecnie wśród polskiej ludności, my kupcy niemieckiej narodowości na wschodnich kresach strasy ponieśliśmy niepowetowaną. — Który Polak u nas jeszcze kupować będzie? Od czasu wydania wyroku w sprawie wrześnieńskiej nie widzimy u siebie polskiej naszej klienteli. Uprawiający hecę szowinistyczną bogatsi Niemcy u nas nie kupują, oni wolą kupować w Berlinie lub w innych wielkich miastach. Część kupców niemieckich z powodu hecy hakaty stycznej jeśli nie stracił bytu, to z pewnością ponieśli wielkie straty“.

Z powodu znanego listu dyrektora sądu ziemianńskiego w Gnieźnie ogłoszonego w gazetach polskich, pisze *Germania*.

„Zaraz z początku zwrócił się uwagę na to, że większa część referatów w pismach niemieckich nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy, jaki się wykazał z toku obrad. W każdym razie jest to wielce charakterystycznym że dyrektor sądu ziemianńskiego Kah występuje przeciw fałszywemu referatom niemieckim i szuka obrony w gazetach polskich. Przemierzając bądź co bądź nie można tutaj, że już od dłuższego czasu pewne osobistości w prowincjach wschodnich pod maską reporterów jak najstraszliwiej okłamują zwłaszcza berlińskie pisma“.

Przytoczywszy znane pismo dyrektora Kah, dodaje *Germania*: „Ztąd pokazuje się przecie jasno i wyraźnie, że pan Kah ma nieograniczone zaufanie do ludności polskiej i nie widzi w niej w żadnym razie wrogię państwu i rewolucyjnego żywiołu“.

Sprawa boerska.

Dla obrony interesów ludności boerskiej i dla komunikowania Europie istotnej prawdy utworzyła się w Holandji agencja telegraficzna „Nederland“, która rozsyła biuletyny i depesze do wybitniejszych dzienników europejskich.

Dwa pierwsze biuletyny poświęcone są ohydny „obozom zbornym“, w których Anglicy gromadzą przeważnie kobiety i dzieci walczących w polu Boerów lub takich, którzy są w niewoli i którym zamknięto, albo zniesiono ich farmy. Pierwszy przykład takich obozów, w których osłabiona moralnie, a tem samem do wszelkich chorób podatna ludność żyć musi w najgorszych warunkach higienicznych, dał generał Weyler podczas ostatniej wojny na Kubie, a lord Kitchener poszedł za tym przykładem.

Według cyfr nadesłanych przez „Nederland“, liczba białej ludności, przebywającej w rzeczonych obozach zbornych, wynosiła we wrześniu r. b. 109.418, w tem dzieci 54.326. Liczba ta okazuje się ogromną, jeżeli zważyśmy, że cała ta ludność Transvaalu i Orania nie przechodziła przed wojną pół miliona głów.

Procent śmiereci w rzeczonych obozach wynosi w stosunku rocznym 264 na 1000, u dzieci 433 na 1000. Aby uprzytomnić sobie ogrom tej liczby procentowej, porównano ją z liczbą zgonów w Anglii i Walii, która wynosi w stosunku rocznym 18 na 1000! Wynika ztąd, że owe kitchenerowskie „obozy zborne“ są istotnie szlachetnymi ludzkości. Zwłaszcza dzieci umrą w tych morderczych warunkach życia pod namiotami, jak muchy: w czerwcu liczono 576 zgonów dziecięcych, w lipcu 1124, w sierpniu 1545, we wrześniu 1964, razem w czterech miesiącach 5209.

W obec głosów oburzenia, jakie odezwały się w całej Europie, rząd angielski uznał za stosowne wydać księgę błękitną, w której usiłuje liczbami osłabić podnoszone przeciw niemu oskarżenia.

Liczbę śmiereci ności, podane w księdze błękitnej, aczkolwiek nie zgadzają się z liczbami, podawanemi przez źródła t. aaswaalskie, są równie przerażające.

Oto one: w maju zmarło w obozach 39 mężczyzn, 47 kobiet, 252 dzieci; w czerwcu 55 mężczyzn, 111 kobiet, 584 dzieci; w lipcu 66 mężczyzn, 141 kobiet, 860 dzieci; w sierpniu 83 mężczyzn, 204 kobiety i 1130 dzieci.

Angielskie sądy wojenne wykonywują bez przerwy krwawe swoje rzemiosło. Przed kilkoma dniami skazany został na śmierć Boer, Werneck, z powodu, że umieszczony po dobrowolnym złożeniu broni w obozowisku johannesburskiem, „buntował“ podstępnie innych Boerów, którzy się poddał i również w obozowisku przytułek znaleźli. Innego Boera, nazwiskiem Meyera, skazano za to samo przestępstwo na dożywotnie ciężkie roboty przymusowe. — W Colasbergu stracono do wódecz małego oddziału Williama Hofmeyera Rouwa, a wkrótce posłyszemy niezawodnie o licznych egzekucjach w Johannesburgu gdyż wykryto tam spisek i osadzono w więzieniu 20 osób.

Równocześnie dochodzi wiadomość, że na zabranych Boerom farmach w okręgu Tabanechu (w Oranii wschodniej) osiedla się pierwsza partya wysłużonych żołnierzy.

Natomiast na polu bitwy szczęście nie dopisuje, jak się zdaje, Anglikom. Dwa oddziały boerskie pod wodzą Baysa i Rossa wzięły w bitwie pod Villiersdorp do niewoli oddział wojsk kolejowych, zniszczyły kilka strażnic wzdłuż torów i przyprawiły także kilka innych załóg o znaczne straty. W bitwie pod Villiersdorp dostało się do niewoli przeszło 100 Anglików. Dalej w potyczce, stoczony w kraju Griqua-East, poniósł klęskę i zginął kapitan Elliot z trzema oficerami. W kilku różnych punktach stoczono walki dnia 18, 19 i 20 listopada, ale tu źródła angielskie nie nie mówią o wyniku starć; wiedzą tylko o wzięciu do niewoli 32 Boerów. Na wschód od Reitz miał spotkać ten sam los 39 Boerów, reszta uszła na południe.

Wybrani w Irlandji do Izby gmin, Irlandczycy, Lynch, który walczył w Afryce południowej na czole oddziału ochotniczego przeciw Anglikom i przebywa obecnie w Paryżu, oświadczył, że przybędzie do Londynu dopiero po otwarciu sesji parlamentu, gdyż przedtem nie czułby się bezpiecznym.

KRONIKA

Lwów, 28 listopada.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś, we czwartek, 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 29 b. m., w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8

prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski „Nauka o ciepł“ (Rozszerzonego ciała i mierzenie ciepła).

— Powszechnie wykłady uniw. na prowincyi. W niedzielę, dnia 1 grudnia:

Drohobycz: Prof. A. Zubczewski „Ideal bohatera i kobiety w powieści Homrowej“.

Przemysł: Prof. B. Kąsinowski „Komedya polska w XVIII wieku. Część III“.

Sambor: Dyr. dr. Fr. Tomaszewski: „Rozmaite sposoby oświetlenia. Część I“.

Stanisławów: Prof. J. Sroczyński: „O wulkanach“.

Stryj: Dr. A. Burzyński „Budowa i funkcje żołądka“.

Tarnopol: Prof. dr. Duchowicz: „Artykuły spożywcze i ich fałszowanie“.

Złoczów: Dr. St. Niemczycki „O oświetleniu gazowem“.

— Egzamin fizykacki złożyli w c. k. Namiestnictwie weterynarze miejscy pp.: Adam Gąska z Jordanowa, Franciszek Kowalski z Kozowej, Józef Morawetz z Sobotki (Czechy), Stanisław Siengalewicz z Turki (z odzn.), Stanisław Sołeki z Buska i Stanisław Woszczyński z Buczacza (z odzn.).

— Na dzieci wrześnieńskie i studentów toruńskich. Koncert, zapowiadany przez Koło literacko-artystyczne na dzień 4 grudnia, będzie prawdziwą biesiadą artystyczną, a zarazem pewnego rodzaju przeglądem najwybitniejszych reprezentantów sztuki naszego miasta. Na program jego składają się: 1. Uwertura z „Wilhelma Tella“ Rossiniego, wykona orkiestra; 2. Józef Kościelski „Polska mowa“, deklamacya; 3. Rossini „Wilhelm Tell“, trio, odśpiewają pp. Guszalewicz, Jeronim i Szymański; 4. Spiew solowy p. Marek Onyszkiewiczowej; 5. Chopin-Ujjejski, Marsz pogrzebowy, deklamacya z towarzyszeniem orkiestry. 6. Spiew solowy p. Aleksandra Bandrowskiego. 7. Moniuszko, polonez z „Hrabiny“ wykona orkiestra. 8. Spiew solowy p. Ireny Bohusz.

Wieczór zakończy: jednoaktowy utwór dramatyczny jednego z najwybitniejszych naszych pisarzy, oraz obraz z żywych osób, układu p. Jasińskiego.

— Komitet pań, zawiązany w mieście naszym dla niesienia pomocy ofiarom procesu wrześnieńskiego, powziął na odbytem onegdaj w mieszkaniu p. Maryi Bielskiej posiedzeniu następujące uchwały:

1. Urządzić uroczysty wieczór, ze współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych, z którego czysty dochód będzie przeznaczony dla ofiar procesu wrześnieńskiego.

2. Postarać się o umieszczenie w gazetach zagranicznych protestu kobiet polskich.

3. Zwołać na dzień 1 grudnia wiec kobiet polskich, który byłby manifestacją i wyrazem najenergiczniejszego protestu przeciw okrucieństwu pruskiemu.

Wiec ten odbył się ma w niedzielę o godzinie 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

Wybrano następnie trzy komisyje: dla urządzenia uroczystego wieczoru, zredagowania protestu i zorganizowania wiecu.

W końcu do posła Holskińskiego wysłano następujący telegram: „Matki Polki dziękują gorąco temu, który stanął w obronie dzieci polskich, jeżdżących pod pruskim bieżem“.

— Dla sierot wrześnieńskich. Na onegdajszym posiedzeniu delegatów Rady miejskiej uchwalono postawić na pełnej Radzie wniosek, aby gmina miasta Lwowa przyznała się do składek dla dzieci ofiar we wrześniu kwotą 1000 koron.

— Uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza, urządził „Skala“ lwowska w sali własnej w sobotę, 30 b. m. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem, wstęp wolny.

Na sieroty wrześnieńskie zarządzoną zostanie składka.

— W Czytelnicy akademickiej im. A. Mickiewicza w Krakowie na walnym zebraniu onegdaj, został wybrany prezesem Towarzystwa p. Kazimierz Lubecki, wiceprezesem p. Stanisław Keniszwski.

— Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Kaluzie urządziło w niedzielę, 1 grudnia b. r. wieczornię. Dochód z wieczornicy przeznaczono na budowę własnej sali.

— Wybory do tarnopolskiej Rady powiatowej z kurji miejskiej, dokonane zostały we wtorek. Wybrani zostali p.: Ludwik Puntsebert, dr. S. Mandel, Emil Michałowski, I. Ingwer, dr. Landesberg, Schütz i dr. Horowitz. Z kurji najwyższej opodatkowanych zaś wybrany został p. Rudolf Gall, właściciel młyna parowego.

— Otwarcie ślizgawki. Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie zawiadania że dziś, we czwartek, 28 b. m., nastąpiło otwarcie ślizgawki na stawach Panińskich. Ślizgawka aż do chwili gdy lód wielkiego stawu nie nabierze dostatecznej wytrzymałości, odbywać się będzie tymczasem na małym stawie.

— Fałszywe wieści. Czas otrzymał od p. Adama Uznańskiego list, zapewniający z całą stanowczością, że wieści o rzekomych staraniach ks. Hohenahego, w celu nabycia posiadłości p. Uznańskiego przy galicyjskim stoku Tatr, są zupełnie fałszywe. P. Uznański stwierdza, że ani ks. Hohenahe, ani ktokolwiek inny nie robił oferty na kupno jego majątku.

— Olbrzymi wiec ogólno-akademicki za imiennymi zaproszeniami, odbył się wczoraj wieczorem w dawnej sali Towarzystwa muzycznego w gmachu teatru hr. Skarbka. Ponieważ obrady wiecu miały charakter poufny, przeto nie podajemy sprawozdania z ich przebiegu. Zaznaczyć tylko możemy, że po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje równoobramię z rezolucjami, uchwalonemi przed kilku dniami na walnym zgromadzeniu Czytelnicy akademickiej.

— Znikła bez śladu. Siedmoastoletnia Helena Stęków wdaławszy się dnia 21 b. m. przed południem z domu swej macochy Katarzyny Stęków, zamieszkałej przy ul. Kleparowskiej 5, do dziś dnia nie powróciła.

Stękówna jest wzrostu średniego, o owalnej twarzy, szatynką i była ubrana w żałobę.

— Sprzeniewierzenie. Franciszek Wenzek, agent do sprzedaży mleka, sprzeniewierzył kwotę 400 K. na szkodę mleczarni D-brzyńskiej, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Wenzek liczy 34 lat wieku, jest wzrostu słusznego, ciemnym blondynem, a ubrany był w czarną zimową kurtkę i czary miękkie kapelusze.

— Magazyn skradzionych rzeczy wykryła wczoraj policya u znanego złodzieja Stanisława Jakóba Męzki, przy ul. Kościopala 3 a. W mieszkaniu Męzki schwytano też i jego towarzysza wypraw złodziejskich Eugensza V-ita, b. dyktarusa, który aresztowany tłumaczył się, że przyszedł jedynie w odwiedziny do Męzki.

— Samobójstwo we Lwowie. Dziś przed południem w mieszkaniu własnym przy ul. Piaskowej 1, odebrał sobie życie przez powieszenie się na sznurze umocowanym na haku, wbitym w ścianę, 33 letni Andrzej Namiestnik, czeladnik kamieniarski, żonaty, bezdzietny.

Namiestnik od dłuższego czasu pozabawiony był pracy z powodu choroby płuc i to właśnie było przyczyną, że dziś, w czasie chwilowej nieobecności żony tażgnął się na swe życie.

Pełen skostat-waniu śmiereci przez lekarza miejskiego dr. El-ktorowicza, odstawiono zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— Kronika policyjna. W hotelu Bellevue, po otwarciu dobrunnu kluczem spiżarni, skradł ubiegłej nocy niewysledzony dotychczas sprawca na szkodę tamtejszej służby rozmaite części ubrania, znacznej wartości.

Komenda 11 pułku artylerji polowej zawiadomiła tutajszą policyę, że w dniu 24 b. m. zbiegł z koszar żołnierz 2 baterji Józef Kwas, rodem ze Lwowa.

— Zmarła w ostatnich dniach: W Krakowie, Janina Radzikowska, żona oficjalisty z Krakowa.

— Pożary. W Jurkowie, pow. limanowskiego, powstał onegdaj pożar, który zniszczył do szczeru 5 zagrod włościańskich, wartości 8200 K. Przyczyną wybuchu pożaru była wadliwa budowa komina w chacie jednego z gospodarzów.

W nocy z 22 na 23 b. m. zgorzały w Siekierzycach, pow. samborskiego, 4 gospodarstwa włościańskie wraz z tegoroczną kresceneyą, wartości około 7000 K.

Powodem pożaru było prawdopodobnie palenie papierosów w szopie przez jednego z gospodarzów.

— Kradzież kasy. Z Brzeżan donoszą nam: W Mieczyszczowie wykradli onegdaj niewyślędzeni na razie sprawcy z gorzelni dworskiej właściciela dóbr Hersza Horowitza kasę kufową z kwotą 6000 K., którą następnie nieumarzają ukryli w nawozie, leżącym obok stajni gorzelniowej.

— Samobójstwo. Onegdaj utopił się w Wiśle w Krakowie 40 letni Adolf Ziegler, agent maszyn do szycia, który skooczył do rzeki z mostu Zwierzynieckiego. Zwłoki wyrzuciła woda na Rybakach. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

— Z Bobrki donoszą nam: Podczas nabożeństwa w gr. kat. cerkwi w Strzeliskach nowych włościanin tamtejszy Wasył Kibajko, dostawczy nagle pomieszczenia zmysłów, rzucił się z nożem w rękę na kłęczącego obok niego włościanina Mikołaja Pohoda i zadał mu ciężką ranę w szyję, poczem zbiegł. Schwytano go jednak i odstawiono już do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Morderstwo dla rabunku. W Faliżu, pow. stryjskiego, udusili onegdaj w nocy niewyślędzeni na razie sprawcy włościankę Maryę Szwabink, matkę tamtejszego wójta, poczem spądrowawszy chatę, zabrali pieniądze.

Zawiadomiona o wypadku żandarmerya, rozwijała energiczne śledztwo, celem wykrycia morderców.

— W okolicznych lasach Nowego Targu pojawiły się wálki, a stały górale przepowiadają z tego powodu ostrą zimę.

— 80 letnia artystka. Towarzystwo teatralne Annie Russell, dające obecnie przedstawienia w St. Louis, obchodziło publicznie uroczystość 80 rocznicy urodzin pani Gilbert, artystki należącej do tego towarzystwa i występującej dotychczas na deskach teatralnych. Koleżanki oraz publiczność wyprawili staruszkę, grającej w dniu uroczystości rolę babki, tak serdeczną owacy, że artystka zemdlła. Po ooczeniu jej przez lekarza teatralnego, powróciła na scenę i wytrwała do końca przedstawienia. Pani

Gilbert otrzymała telegramy z powinszowaniami od wielu słynnych artystów, między innymi od Henryka Irvinga, Coquelina i Sary Bernhardt.

— **Oryginalny zapis.** 150 milionów franków przeznacza p. Wolf Wysocki, właściciel firmy moskiewskiej, na założenie 3 instytucji naukowo-żydowskich w Jerozolimie. Po długiego wyjaśnienia „Hacefry“, p. W. zapisał już dawno 10.000 rubli związkowi „Alliance Israélite“, z warunkiem przechowania tej sumy do czasu, gdy urosnie do 150 mil. franków, a wtedy „Alliance“ ma założyć 3 rzeczony instytucje. W akcie darowizny, pisanym w Moskwie, ofiarodawca wymienia szczegółowo cele instytucji, „żeby następne pokolenia nie używały tych pieniędzy na cele przeciwne wierze żydowskiej, prowadzące do zrzeczenia się nauk hebrajskich i do asymilacji“.

— **Zagadkowa sprawa.** Proboszcza z St. Veit znaleziono w podmiejskim lesie bez życia, z licznymi ranami na szyi. Czy w grę wchodzi morderstwo, czy samobójstwo — na razie pozostaje tajemnicą.

— **Zemsta zdradzonego męża.** Paryski handlowiec Thuon strzelił wczoraj z rewolweru do żony swojej, jadącej fiakrem z kochebanem. Kochebanek padł na miejscu trupem; żona Thuona raniona śmiertelnie. W policyi oświadczył zdradzony małżonek krótko i węzłowato: „Spełniłem, co do mnie należało — zemściłem się!“

— **Pomnik Henryka Heinego** na cmentarzu paryskim Montmartre został odsłonięty w ubiegłą niedzielę. Posąg jest darem Wiedeńczyków, wykonał go zaś duński rzeźbiarz Hasselriss. Przy odsłonięciu przemawiali pp.: Doske z Wiednia, Max Nordau, a w imieniu literatów francuskich Gaston Deschamps.

— **Szczególny testament.** Zmarły d. 16 b. m. w Pradze profesor farmakologii w Uniwersytecie czeskim, radca Dworu Jiruz, zapisał czeskiemu Muzeum narodowemu 70.000 koron oraz powierzył mu wykonanie szczególnego zapisu. Odpowiedni ustęp testamentu brzmi jak następuje: „Wszystkie, należące do mnie przedmioty, znajdujące się w mieszkaniu mejem, tudzież w instytucie farmakologicznym, jak meble, rękopisy — z wyjątkiem oznaczonych napisem: „do spalania“ — dalej druki, fotografie, uniformy i t. d., polecam zapakować do skrzyń, obitych blachą, posypać naftaliną i zalutować hermetycznie. Towarzystwo Muzeum narodowego ma skrzynie te w przeciagu 200 lat przechowywać, a następnie wyznaczyć ze swego łona komitet, w którego obecności będą otworzone“. Gdyby Muzeum narodowe warunko tego przyjąć nie chciało, to testator poleca wykonanie go innym instytucyom czeskim, w testamencie wymienionym. Jako przyczynę tego szczególnego warunku testator podaje życzenie, aby za dwieście lat wiedziano, jak ludzie XIX. wieku mieszkali, ubierali się, pracowali i t. d.

— **Konduktorki tramwayów.** W mieście Chillicothe, w stanie Ohio, wprowadzono kobiecą obsługę przy tramwayach elektrycznych. Zgłosiło się 1000 kandydatek z rozmaitych sfer; zarząd wymaga 9 godzin pracy, daje jeden dzień wolny na tydzień i 4 dolary tygodniowo. Zśród liczonej rzeszy wybrano 7 kandydatek. Pochodzą one z dobrych rodzin i są bardzo ładne.

Notatki literacko-artystyczne.

Jutro, jak wiadomo, odbędzie się w teatrze przedstawienie na chleb dla ofiar procesu wrześnieńskiego. Dany będzie dramat dr. K. Rakowskiego „Okniecie“, osnuty na tle stosunków poznańskich. Dramat poprzedzony będzie wierszem p. St. Rossowskiego, który wygłosi p. Arkawinówna.

Dzisiejsze przedstawienie „Trubadura“ zapowiada się niezwykle świetnie. P. Guszałewicz, który prosto oślnił Lwowian pierwszym swym występem, będzie miał sposobność wrzenie to jeszcze bardziej spotęgować. „Trubadura“ wybrała dyrekcyja specjalnie dla p. Guszałewicza, gdyż wymaganiom tej partji sprostać może jedynie śpiewak, którego forę stanowią wysokie tony. Śmiało tedy twierdzić można, że wśród śpiewaków dzisiejszych niewielu znajdzie się, którzy mogliby porwać się na „Trubadura“.

Jako Azucena wystąpi p. Lipińska, śpiewaczka obdarzona nadzwyczajną pięknością głosem kontraltowym. P. Lipińska jest Lwowianką, dotychczas jednak śpiewała tylko na scenach włoskich.

P. Ottówna, której dotychczasowe występy takiem uwiecznione były powodzeniem, wystąpi w roli Leonory.

H. Sienkiewicz dla młodzieży. Pisma historyczne Henryka Sienkiewicza stanowią nadzwyczaj upragnioną lekturę dla młodzieży, ale, rzecz prosta, wymagają pewnych skreśleń. Zadość czyniąc usprawiedliwionym w tym kierunku żądaniom, wydała firma Gebethnera i Wolffa w Warszawie „Potop“, „Pana Wołodzyjowskiego“ i „Krzyżaków“ dla młodzieży, z rysunkami Antoniego Piotrowskiego. Pierwsze dwie powieści

opracował W. Grzymałowski; wydanie trzeciej ułożone zostało pod kierunkiem samego autora.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek — wznowienie — „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Trzeci gościnnie występ Eugeniusza Guszałewicza; pierwszy występ pani Lipińskiej (Azucena) i Wandy Ottówny (Leonora).

W piątek — na chleb dla ofiar procesu w sprawie wrześnieńskiej — wznowienie „Okniecie“, sztuka w 3 aktach Kazimierza Rakowskiego.

W sobotę — po zwykłych cenach operowych — „Manru“, opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohussówny.

Hold dla Małeckiego.

(b) Ze wszystkich stron naszego kraju, z Krakowa, Poznania, Warszawy, — że Lwów, przez kurtoazję dla tamtych miast postawimy na ostatku, napływają na ręce czcigodnego rektora Małeckiego, w postaci listów, adresów i telegramów, tak liczne objawy czci i przywiązania, jak tego spodziewać się należało od społeczeństwa, które się wykarmiło nauką i wiedzą. Ten patriarchy pomiędzy uczonymi polskimi, z poeciechą może spoglądać na ubiegłe lata, bo praca jego była tak owocna a cześć dla niego społeczeństwa tak żywa i niepodzielna, jak tego rzadkie spotykamy przykłady. W czemże jednak leży ta czarowna siła, która jedna Małeckiemu tyle serc i skarbów dlań tyle uznania? Czy dla tego, że jest on autorem „Gramatyki“; — czy dla tego, że napisał słynne dzieło o Słowackim i z pomroku dziejów naszych niejedną prawdę wydobyl i umysłem swym oświecił; czy wreszcie dla tego, że stworzył „List żelazny“ i tak popularny „Więsień grochowy“? Zapewne są to tytuły jego do niezaprzeczanej sławy, ale nawet i takie prace, jeszcze same przez się sere nikomu nie jedną. Czar, jaki Małecki rozacza w około siebie, jakim na ludzi bezwiednie oddziaływa, pochodzi z niezmiernej jego zacności osobistej, z czystego jak kryształ życia i z tego serca, które czuie w każdym jego słowie, w każdym uścisku ręki, szczerym, serdecznym, nieobłudnym, — w tej prawości, która bije z sędziwej jego twarzy, w tem współczuciu wreszcie, które czynnie objawia się zawsze, ilekroć kto do serca jego zaapeluje. To też nie dziw, powtarzamy, że społeczeństwo to odczuwa, a uczucie swoje tak żywo Jubilatowi objawia.

I oto nowe objawy tych uczuć przychodzi nam obecnie zanotować. Na pierwszym miejscu kładziemy list najprzewielebniejszego naszego Arcypasterza, ks. Bilewskiego, który w serdecznym wyrazach składa życzenie rektorowi Małeckiemu; następnie pełen wylania telegram bractwa Szepetyckich z Jaworowa i JE. Prezydenta sądu Zborowskiego z Krakowa, tudzież adres lwowskiej Czytelni katolickiej, która w podniosłych słowach oddaje hold Małeckiemu, jako temu, który zawsze dążył do wzmocnienia sił duchowych i do uszlachetnienia narodu. — „Niechże Ci więc Bóg wynagrodzi — tak kończy się ta odezwa — Twoje trudy i poświęcenia; niech Ci pozwoli przez długie jeszcze lata żyć i działać na czele zastępów. idących za Twoim przykładem i naśladowanych Twoich cnoty“. Nie skończylibyśmy tak rychło rejestru, listów i telegramów, jakie niestannie odbiera Małecki, gdybyśmy je wszystkie notować chcieli. Przytaczamy więc tylko jeden list księdza kanonika Petruszewicza, uczonogo badacza, prze-złości ruskiego narodu, który w tych rzewnych słowach zamknął życzenia swoje dla Jubilata: „Wielce Dostojny Panie! Stojąc na skłonie dni życia, jako rówieśnik i świadek wiekopomnych naukowych trudów Twoich, racz łaskawie przyjąć moje życzenia jeszcze długiego życia i zdrowia dla dalszych literackich prac na pożytek narodu polskiego, którego jesteś chluba“. — Chlubnie to i pięknie, gdy kto na skłonie swego życia taką cześć odbiera i takich holdów jest przedmiotem. Ale do tego skłonu daleko! Rektor Małecki, ten „młody starzec“, jak go trafnie przy innej okoliczności nazwał profesor Wojciechowski, cieszy się taką pełnią sił duchowych i fizycznych, jakiej nie jeden z młodszych od niego mógłby mu pozazdrościć. Niechże ta zazdrość ściga go jak najdłużej; tego mu wszyscy z głębi serca życzymy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa Rada kolejowa. Pod przewodnictwem P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego odbyło się wczoraj w gmachu sejmowym pełne posiedzenie krajowej Rady kolejowej.

Po dłuższej dyskusji nad sprawozdaniem, przedłożonym przez Wydział kraj. Rada kolejowej o dalszej akcyi kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych, krajowa Rada kolejowa uchwaliła na wniosek wiceprezydenta miasta Krakowa dr. Juliusza Leo: Uprasza się Wydział krajowy, aby udał się ponownie do Ministerstwa kolei żelaznej i domagał się z całym naciskiem za pośrednictwem tego Ministerstwa wobec zarządu kolei północnej:

1. Utworzenia bezpośrednich pospiesznych połączeń między Krakowem a Granicą dla udogodnienia komunikacyi z Warszawą.

2. Zaprowadzenia pociągu osobowego między Krakowem a Wiedniem, któryby odchodził z Krakowa wieczorem między godziną 8 a 10 i zdążał do Wiednia rano, a to dla udogodnienia komunikacyi uboższej publiczności, nie mogącej korzystać z pociągów pospiesznych.

3. Zaprowadzenia pociągów lokalnych osobowych na przestrzeni Oświęcim-Kraków zwłaszcza w sezonie letnim dla ułatwienia komunikacyi z Krakowem letnikom, zamieszkałym w Rudawie, Zabierzowie i Krzeszowicach.

Na wniosek księcia Andrzeja Lubomirskiego, uchwaliła Rada kolejowa polecić Wydziałowi krajowemu, aby się odniósł do kolei północnej i wyjednał zaprowadzenie dogodniejszych połączeń między Boguminem a Wrocławiem i Berlinem, przy pociągach osobowych, wychodzących ze Lwowa i z Krakowa.

Na wniosek zastępcy członka Wydziału krajowego Sękowskiego, Rada kolejowa uchwaliła doradzić Wydziałowi krajowemu, aby wyjednał w zarządzie kolei państwowej zaprowadzenie dogodniejszych połączeń między linią Dembica-Rozwadów a linią główną Kraków-Lwów.

Na wniosek pp. Piepasa-Poratyńskiego i dr. Głabińskiego, poparty przez radę Dworu Struszkiewicza i dr. Leo, Rada kolejowa uchwaliła następujące orzeczenie:

Uprasza się Wydział krajowy, aby starania koncesjonaryszów w sprawie kolei Lwów-Podhajce popart wszelkimi środkami, jakimi rozporządza, oraz, aby zechciał jśzcze przed zebraniem się Sejmu zwołać Radę kolejową na nadzwyczajną sesję celem omówienia wniosków w sprawie powyższej kolei, jakoteż w sprawie budowy innych kolei lokalnych.

Szereg wniosków w sprawie różnych udogodnień taryfowych przedstawił ks. Lubomirski i Falter. Nad wnioskami tymi ma się dopiero Wydział krajowy zastanowić.

Obrazy trwały od godziny 10 rano do 3 po południu.

Wiedeń, 28 listopada. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-pre. 254 50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-pre. 250 —, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-pre. 500 —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-pre. 266 —, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-pre. 244 —, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pre. 80 25, Turckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 98 50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15 80, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 406 —, Clary 40 zł. m. k. 154 —, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 79 —, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73 —, Ofca 40 zł. 164 —, Palfy 40 zł. m. k. 163 —, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49 75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24 —, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 64 —, Salma 40 zł. m. k. 224 —, Pożyczka Salzburga 20 zł. 80 —, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 257 —, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 395 75.

Wiedeń, 28 listopada. Cukier (spokojnie) 19 80. Spirytus (niezmieniony) 37 20. Nafta niezmienniona.

Wiedeń, 28 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień — do —. Pszenica na wiosnę 8 85 do 8 86. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Zyto na jesień — do —. Zyto na wiosnę 7 64 do 7 65. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na listopad — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 5 87 do 5 88. Owies na wiosnę 7 94 do 7 95. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień — do —. Rzepak wrzesień-październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do —.

Usposobienie: spokojnie. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 28 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik — do —. Pszenica na kwiecień 8 67 do 8 68. Zyto na kwiecień 7 35 do 7 36. Zyto na październik —

do —. Owies na kwiecień 7 66 do 7 67. Owies na październik — do —. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 5 58 do 5 59. Rzepak na sierpień 11 80 do 11 90.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: zimno.

Berlin, 28 listopada. Banknoty austriackie (podług obliczenia procent.) 85 40. Spirytus 31 60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19 55 do 19 65. loco Ołomuniec 18 30 do 18 40, loco Berno-Wiedeń 18 70 do 18 80. Na grudzień loco Aussig 19 55 do 19 65. Cukier w kostkach: prima 88 75 do 89 —, secunda 88 25 do 88 50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 37 20 do 37 40. Nafta kaukaska: transito Tryest 10 25 do 10 75, galicyjska przezroczyta 33 — do 33 50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 28 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7 60 do 7 80, pszenica na termin 7 40 do 7 50, żyto gotowe 6 50 do 6 80, żyto na termin 6 30 do 6 50, owies obroczy stary 6 40 do 6 70, owies na termin nowy 6 25 do 6 50, jęczmień pastewny 5 30 do 5 50, jęczmień browarniczy 6 50 do 7 —, rzepak 13 50 do 14 —, lnianka 10 50 do 11 —, groch pastewny 6 75 do 7 50, groch do gotowania 7 60 do 12 —, wyka 6 — do 6 50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5 30 do 5 50, hreczka 6 20 do 6 50, konieczyna czerwona galicyjska 42 — do 45 —, biała 45 — do 70 —, szwedzka 40 — do 60 —, tymotka 24 — do 27 —, kukurudza gotowa — do —, nowa 5 26 do 5 50, chmiel stary gotowy 60 — do 70 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16 50 do 16 75, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 16 25 do 16 50, warranty — do —.

Usposobienie: lepsze.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 19 listopada do dn. 25 listopada r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 7 80 do 7 95, żyto 6 60 do 6 80, jęczmień browarny 6 50 do 6 90, pastewny 5 65 do 5 80, owies 6 60 do 6 80, hreczka 6 20 do 6 50, kukurudza zeszlourocza — do —, kukurudza nowa 5 30 do 5 50, proso — do —, groch do gotowania 8 30 do 10 75, groch pastewny 7 40 do 7 90, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5 40 do 5 65, wyka 6 25 do 6 65, konieczyna czerwona 42 50 do 52 —, konieczyna biała 47 50 do 62 50, konieczyna szwedzka 40 — do 60 —, tymotka 24 — do 27 —, anyż rossyjski 23 50 do 24 —, anyż płaski 25 — do 25 50, kminek — do —, rzepak zimowy stary 13 25 do 13 60, rzepak nowy — do —, lnianka 10 50 do 10 85, nasienie lniane 13 — do 13 40, nasienie konopne 9 25 do 9 50, chmiel 53 50 do 52 50, nowy — do —, lój 36 — do 36 50, nafta zwykła 15 — do 16, nafta salonowa 17 — do 18 —, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35 40 do 35 65.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na osobnem posłuchaniu P. Ministra obrony kraj. generała broni hr. Welsersheimba.

Dienniki wiedeńskie donoszą, że z ruskimi i południowo-słowiańskimi deputowanymi, którzy przedłożyli nagłe wnioski w sprawie utworzenia osobnych Uniwersytetów we Lwowie i Lublanie zawiązano rokowania, celem nakłonienia ich do cofnięcia tychże wniosków. Wnioskodawcy oświadczyli podobno, że byliby gotowi odstąpić od żądania nagłości, gdyby wnioski przekazane zostały *ex praesidio* komisji szkolnej. Kluby niemieckie mają obecnie nad tem się zastanowić, czy możnaby się zgodzić na takie postępowanie. Tymczasem przybył nowy nagły wniosek, domagający się założenia Uniwersytetu czeskiego na Morawach.

Ksiądz arcybiskup Stablewski, według *Diennika Poznańskiego*, od kilku dni zapadł

na bronchitis i stan jego zdrowia wymaga zupełnego spokoju.

Władze pruskie w Westfalii śledzą z wielką gorliwością za „agitacją polską“, wśród tamtejszych wychodźców, a w szczególności rozwijają nadzwyczajny dozór nad wiecami.

Z Herne donoszą, że wiec, który miał się tam odbyć dnia 24 b. m. został rozwiązany z powodu, iż mówiono po polsku. Dalej donoszą, że z kopalni „Grosser Fritz“ w Horsthausen wydano kilku Polaków, którzy przy wyborach do rady miejskiej agitowali za polskim kandydatem.

W kołach parlamentu niemieckiego, który rozpoczął przedwczoraj sesję zimową, obiega pogłoska, że kilku członków centrum chce podjąć inicjatywę w sprawie zmiany regulaminu izbowego, celem uniemożliwienia ewentualnej obstrukcji w toku obrad nad nową taryfą cłową. Próba ta jednak prawdopodobnie nie będzie uwieńczona pomyślnym skutkiem. Prezydent Izby ks. Balleström zachował się także w obec poprzedniej podobnej próby odmownie.

Rząd księstwa Brunswickiego zezwolił na publiczne zbieranie składek na rzecz ruchu prowadzonego w Austrii pod hasłem: *Los von Rom*.

Warszawskiej Dniów. donosi, że wśród żydów zamieszkujących w Królestwie Polskiem a wysiedlonych z południa do miejscowości, w których żydom zamieszkiwać wolno, powstała myśl utworzenia żydowskiej kolonii rolniczej, na wzór istniejących w gubernii chersońskiej i taurydzkiej, pozostających pod kierunkiem zarządów dóbr państwa. W tym celu inicjatorowie czynią odpowiednie starania w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa o wyznaczenie dla owej kolonii odpowiednich gruntów, z których koloniści będą płacili dzierżawę.

Wczoraj zebrał się parlament włoski. Pierwszym przedmiotem, którym zajmie się Izba dep. będzie znana pod nazwą *lex Pavoncelli* nowela do ustawy o regulacji rzek. Przed zebraniem się parlamentu nastąpiło wzmocnienie senatu 27 nowymi członkami, przeważnie osobistościami bardzo mało znanymi w szerszych kołach. Najwybitniejszy z nich jest burmistrz Mediolanu, Mussi, który przez już lat blisko 30 zasiadał w Izbie dep. Należy on do stronnictwa radykalnego.

Nowy program komitetu macedońskiego ogłasza *Sviet* petersburski. Komitet oświadcza, że dążyć będzie do rozwiązania kwestii macedońskiej drogą pokojową. Program obejmuje 11 artykułów, w których podniesiono konieczność federacji wilajetów salonicckiego, monastyrskiego i skoplińskiego w rzeczpospolitą od Turcji zawiąsłą, z zupełną autonomią komunalną na wzór kantonów szwajcarskich z prezydentem na czele wybieranym na przeciąg lat pięciu. Rzeczpospolita ma utrzymywać armię ludową, wolność słowa ma być zupełną, wszystkie narodowości i religie równouprawnione; językami urzędowymi mają być bułgarski, turecki i albański. Dziennik rosyjski programu nie pochwała, rzekomo dlatego, że ludność Macedonii politycznie nie jest dojrzałą i do ustroju konstytucyjnego nie umiałaby się zastosować.

W Hiszpanii zanosi się na nowe trudności. Zaledwo uspokoili się studenci w Barcelonie, a już rozpoczęli kampanię robotnicy, mianowicie przeciw projektowi, wniesionemu przez ministra spraw wewnętrznych, w kortezach, a skierowanemu przeciw zmwom robotniczym. Zjazd w Barcelonie delegatów związków robotniczych uchwalił gwałtowny protest przeciw projektowi. Zapadła również uchwała, ażeby poczynić przygotowania do strejku powszechnego w razie, gdyby rząd od zamiaru nie odstąpił i usiłował nową ustawę przeprowadzić. Równocześnie odbyły się zebrania robotników w innych centrach fabrycznych, jak w Koruniej i Kartagenie; zabieg zebrań był bardzo burzliwy; wygłaszano namiętne przeciw rządowi mowy.

Niemiecko-amerykański związek narodowy rozesłał w tysiącach egzemplarzy petycję do wszystkich stowarzyszeń i związków niemieckich, w której wzywa je do uzrządzenia kongresu, celem wyrażenia sympatii Boerom.

W Eastbournie wygłosił książę Devonshire mowę, w której oświadczył się za najrychlejszym przyznaniem liberalnego samorządu nowym koloniom południowo-afrykańskim, wszakże dodał, że jest rzeczą Anglików, jako zwycięzców, nie zaś Boerów, oznaczyć czas po temu.

Miniaturowa akcja wojenna na kolumbijskim terenie wojny rozwija się niezmiernie żywo. Wiadomości telegraficzne przynoszą coraz to nowe szczegóły o krokach wojennych, jak również o stanowisku, jakie zajmują w obec nich obce mocarstwa, a przedewszystkiem Stany Zjednoczone. Głównym punktem, około którego cała akcja się obecnie obraca, jest miasto Colon. — Z Nowego Jorku donoszą, że statek wojenny „General Pinzon“ przybył do Colonu, nie pozwolono mu jednak wysiąść na ląd załogi, która wynosi 600 ludzi. Liberalni zagrozili kanonadą, gdyby rozpoczęto wylądowanie. Komendant statku zawiadomił komendantów obcych okrętów wojennych, że w poniedziałek po południu rozpocznie bombardowanie Colonu. Konsulowie doradzili więc poddanym obcych mocarstw, aby przenieśli się na pokłady okrętów wojennych. Przed Panamą wzniesiono sztańce ochronne w oczekiwaniu napadu liberalnych. — Rząd oświadczył, że w razie ataku na miasto będzie bronił każdej piędzi ziemi. Następna depesza doniosła, że komendant statku „General Pinzon“ postanowił wstrzymać się z ostrzeżeniem Colonu do piątku t. j. dzisiaj do g. 6 wieczorem. Rozeszła się pogłoska, że gubernator Panamy, Alban, pokonał liberalistów pod Matachin i spieszy obecnie pod Colon. W uzupełnieniu tej pogłoski donoszą z Waszyngtonu, że tamtejszy ambasador kolumbijski otrzymał depeszę z Panamy, podług której powstańcy zostali zupełnie pokonani pod Eulebra i Empador, a gubernator idzie na Colon. — Związek amerykański wstrzymuje się dotychczas od czynnej akcji. Chodzi mu tylko o to, aby komunikacja kolejowa nie była przerwana. Jest on również zdecydowany przeszkodzić bombardowaniu Colonu lub Panamy. — W razie, gdyby regularne oddziały kolumbijskie zaczęły ostrzeliwać Colon, przerwałyby komunikację kolejową, lub w inny sposób dotknęły interesów Ameryki, położenie stałoby się nader groźne. Komendanci amerykańscy otrzymali upoważnienie do szybkiego i energicznego działania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 listopada. O godzinie pół do pierwszej zebrała się Izba panów na posiedzenie.

Wiedeń, 28 listopada. Izba panów. Prezydent ks. Windischgrätz otwiera posiedzenie o pół do 1 (czas wiedeński) Po odczytaniu formalności, zabrał głos radca Dworu Czynliarz i wygłosił referat o przedłożeniu, tyczącem się zmiany §§. 59 i 60 noweli przemysłowej. Mowca podnosi ekonomiczne znaczenie tej sprawy, wskazuje na opinie rozmaitych Izb handlowych, które oświadczyły się za przeprowadzeniem tych zmian, jako za koniecznością. Następnie omawia położenie przemysłowców i oświadcza, że leży w interesie Państwa utrzymywanie te drobne egzystencyjne i chronić je przed groźbą masy proletaryzowania. Uzasadnia dalej poszczególne postanowienia ustawy, która oparta jest na zasadach podobnej ustawy w Niemczech, jakoteż takiejże ustawy na Węgrzech; o tej ostatniej ustawie mówią wprawdzie, że nie znalazła zastosowania, mowca wie jednak ze strony wiarygodnej, że się jej używa i to właśnie w obec austriackich podróżujących przekupniów (Detailreisender).

Ze względu na te okoliczności uzasadnia referent konieczność wydania podobnej ustawy w Austrii i poleca przyjęcie jej.

Następnie zabrał głos minister handlu br. Call. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 28 listopada. Koło polskie zebrało się dziś o godzinie pół do 10-tej na posiedzenie. P. Rappoport zdaje sprawę o rokowaniach prowadzonych z P. Ministrem handlu Callem, w sprawie budowy dróg wodnych. Sprawozdanie to uznano za poufne. Uchwalono następnie wniosek p. Niementowskiego, domagający się założenia rzym. kat. biskupstwa w Tarnopolu; dalej wniosek p. Roszkowskiego, z poleceniem prezydymu i polskim członkom komisji budżetowej poparcia sprawy rozszerzenia Politechniki lwowskiej. Następnie obradowano nad rozmaitemi sprawami krajowemi i lokalnemi.

Kraków, 28 listopada. (Tel. prywatne.) Sekcja ekonomiczna rady miejskiej obradowała nad reskryptem Wydziału krajowego, zawiadamiającym, że układ z administracją wojskową co do opróżnienia Wawelu nie doszedł jeszcze do skutku, z powodu, iż sprawa robót około nowych budowli wojskowych nie została jeszcze odpowiednio przygotowaną i że wojsko stawia nowe zadania. Sekcja poleciła przedłożyć wniosek, aby rada miejska udała się do Wydziału krajowego, by tenże zwrócił się do Koła polskiego, z prośbą o poczynienie kroków celem jak najrychlejszego opróżnienia

Wawelu przez wojsko, aby można przystąpić do restauracji.

Kraków, 28 listopada. (Tel. prywatne.) Opozycja izraelska podjęła gorącą walkę z powodu rozpisanych wyborów do rady wyznaniowej; stara się o obalenie terminu reklamacyjnego co do list wyborczych, wpływającego dzisiaj, podając za powód, że z listami wyborczymi nie wyłożono równocześnie spisu osób, zalegających z podatkami domowymi, a niemających przez to prawa głosowania. Gmina wyznaniowa dała ze swej strony wyjaśnienie. Rozstrzygnie magistrat.

Kraków, 28 listopada. (Telegraf prywatny.) Odbyło się tu zebranie handlowców w sprawie nie sprowadzania towarów z Niemiec. W tej sprawie ma być zwołany wiec.

Kraków, 28 listopada. (Tel. prywatne.) Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń sprzedało dobra Wiśniowczyk, w powiecie podhajeckim. Nabył je p. Bronisław Osuchowski marszałek rady powiat. w Turce, za 650.000 koron. Dobra te należały do kompleksu dóbr podhajeckich i stanowiły własność działu żydowskiego Towarzystwa.

Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń odbędzie 5 grudnia posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawom administracyjnym.

Wiedeń, 28 listopada. *Polit. Correspondenz* dowiaduje się, że wkład reprezentacji Austro-Węgier na brukselskiej konferencji cukrowniczej wejdą, poseł z Brukseli hr. Khevenhueller jako przedstawiciel dyplomatyczny; szef sekcji Ministerstwa skarbu, baron Jorkasz-Koch jako fachowy delegat Rządu austriackiego i sekretarz stanu w węgierskim ministerstwie skarbu Toepke, jako także delegat rządu węgierskiego. Wymienieni dostojnicy byli także delegatami na poprzedniej konferencji cukrowniczej.

Wiedeń, 28 listopada. Wczoraj przedpołudniem odbył się pojedynek pomiędzy wszechniemieckim poselem Wolfem i profesorem Seidlem. Obaj przeciwnicy wyszli z pojedynku nietknięci. Seidl jest szwagrem deputowanego Tschana ze stronnictwa wszechniemieckiego. Pojedynek nie miał żadnego zgoła charakteru politycznego.

Wiedeń, 28 listopada. Na wczorajszym zgromadzeniu członków giełdy produktów jednomyślnie uchwalono zwrócić się do Ministerstwa handlu z przedstawieniem, przeciw przedłożonemu pr. ez Rząd projektowi ustawy o reformie giełdy rolniczej.

Praga, 28 listopada. Zmarły wczoraj wiceburmistrz miasta Pragi, Kaudert, zapisał 200.000 koron na rzecz czeskiego stowarzyszenia szkolnego.

Budapeszt, 28 listopada. Izba deputowanych przyjęła w ogólnej i szczegółowej dyskusji projekt adresu do Korony. Prezydent ministrów Szell zabrał w toku dyskusji głos, celem odparcia napaści pośła Rakovszkyego (ze stronnictwa ludowego) odnoszącej się do politycznej kariery oraz działalności Szella jako bankiera. Szell oświadczył, że nigdy nie dążył do otrzymania teki ministerialnej, chociaż mu ją niejednokrotnie ofiarowano. Gdy polityczne wypadki w r. 1895 zniewoliły go do przyjęcia teki skarbu, niedobór budżetowy wynosił 63 milionów złr., gdy zaś składał tę tekę, niedobór zredukowany został do 13 milionów. Mowca stanowczo przeczy twierdzeniu Rakovszkyego, jakoby po prostu „zbiegł“ przed kwestią bośniacką. W swoim czasie oświadczył on z góry, że gdyby akcja okupacyjna nie została przeprowadzoną na nakreślonej przez niego podstawie, nie mógłby ponosić za nią żadnej zgoła odpowiedzialności. Odpierając zarzut odnoszący się do jego działalności bankierskiej, zaznaczył prezydent ministrów, że stanowiący na czele instytucji, która oddała całemu krajowi wielkie usługi wycofał się zupełnie z życia politycznego. W dalszym ciągu omawia obszerne stosunki, które doprowadziły do tego, że poruczono mu utworzenie gabinetu, i zastrzegł się jak najenergiczniej przeciw insynuacji, jakoby intrygował za plecami poprzedniego prezydenta ministrów Banffyiego i chyłkiem osiągnął godność prezydenta ministrów. Mowca wyjaśnia, że przedłożywszy byłemu prezydentowi ministrów Banffyemu swoją, znaną pod nazwą „formuły Szella“ propozycję dla zażegnania niezwykle trudnego położenia, został za wiedzą Banffyiego wezwany na audyencyę do Monarchy, w czasie której Monarcha porucił mu utworzenie nowego gabinetu. Podjął on się tej misji tylko bardzo niechętnie. Prawica powitała mowę Szella hucznie oklaskami. Następne posiedzenie Izby dzisiaj.

Budapeszt, 28 listopada. Izba dep. Sejmu węgierskiego uchwaliła znaczną większością głosów przejść do rozprawy szczegółowej nad projektem adresu, przedłożonym przez referenta.

Berlin, 28 listopada. Komisarz policyjny, Damrath rozwiązał wiec polski w Herne w Westfalii, wzywając przewodniczącego, aby rozprawy toczyły się w języku niemieckim.

Berlin, 28 listopada. *Berliner N. Nachrichten* piszą, że nie zazdroszą rodzinom skazanych w Gnieźnie obfitych składek, uwa-

żają jednak, że te ofiary i składki używane są do politycznych demonstracji, a demonstracje te przemawiają za zatrzymaniem dotychczasowej polityki antypolskiej. Powiada dalej to pismo, że 6 czy 8 ad-rzeń dla dzieci wrześnieńskich to było jeszcze „ziemlich gelinde“.

Berlin, 28 listopada. Polskie towarzystwo demokratyczne zwołuje na 8 grudnia wiec w sprawie wrześnieńskiej.

Wildpark, 28 listopada. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył tu osobnym pociągiem o godzinie 11 minut 37 przed południem. Cesarz Wilhelm powitał serdecznie gościa, przewzbrany w uniform austriacki. Następnie udał się cesarz z Najd. Arcyksiążęciem w otwartym powozie do nowego pałacu.

Rzym, 28 listopada. Izba deputowanych zebrała się wczoraj na nowo.

Paryż, 28 listopada. Jak donoszą z Nizy, przytrzymała tamtejsza policja przybyłego tam wczoraj podróżnego węgierskiego który podał, że nazywa się Koroli Tzollan; przypuszczają, że jest on identyczny z defraudantem Keckemethym.

Paryż, 28 listopada. Na dorocznym bankiecie republikańskiego komitetu dla handlu i przemysłu, na który przybyli wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych i marynarki, powiadał przyzdyt ministrów Waldeck-Rousseau: Staramy się o zwycięstwo dla idei, aby wszystkie frakcyje stronnictwa republikańskiego porozumiały się co do spornych punktów, a uswały to wszystko, coby mogło je dzielić i rozbić. Czuję się szczęśliwym, mogąc stwierdzić, że komitet dla handlu i przemysłu popiera rząd w jego pracach dla dobra Francji. Rządowi nie chodzi o zwiększenie terytoriów kolonialnych, lecz tylko o zorganizowanie ich. Chcemy mieć Francję nie wielką pod względem obszaru, lecz wielką pod względem stosunków handlowych i postępu społecznego. — Mowę prezydenta przyjęli zebrani hucznie oklaskami.

Londyn, 28 listopada. Lord Salisbury zachorował i nie wstaje z łóżka.

Londyn, 28 listopada. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Lansdowne, wygłosił w Darlington mowę, w której powiadał, że w mowie Chamberlaina nie znalazł żadnej obraźliwej wzmianki. Stosunki Anglii z mocarstwami mają przyjazny i zadowolniający charakter. Wyprawa wojenna w Afryce południowej czyni postępy. Oświadczenia Campbell-Bannermana były nienawistne i niesłuszne.

Nowy Jork, 28 listopada. Telegram z Colona donosi: Według relacji naczelnego świadka, pewnego Amerykanina kanonierka Pinsona dała 50 strzałów na Portobello. Kilka większych budynków runęło. Mieszkańcy opuszczają miasto.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 28 listopada. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi: General Knox donosi, że zabrał do niewoli całą prawie komendę Jouberta, składającą się z 36 ludzi. Wśród jeńców znajduje się także ranny Joubert.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 28 listopada 1901. — Zakończony giełdy (Sobótka). Godz. 2 min. 40 Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 633-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 644—, Akcje Anglobanku 359-75, Akcje Unionbanku 517—, Akcje Landsbanku 395-50, Akcje Bankvereinu 423—, Akcje Bodencredit 862—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kół państwowych 234-50 Akcje Kół Południowej 62-50, Akcje Tramway A) 253—, Akcje Tramway B) 248—, Akcje Kolei Elbethal 473—, Akcje Kolei Południowej —, Akcje Kolei Czerniowieckiej 526—, Akcje Alpiny 353—, Akcje Rima Muranyi 428—, Akcje Praskiego Towarzystwa tel. 1345—, Akcje Fabryki broni 283—, Akcje Turackie tytanowe 282-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92-80, Renta majowa 98-85, Austriacka Renta koronowa 95-50, Węgierska Renta koron. 93-30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90-50, 4 pre. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół pre Listy Banku krajowego 91—, 4 pre Listy Banku hipotecznego 89-50, 4 i pół pre Listy Banku hipotecznego 87-15, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4-pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96-35. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93—, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 87-50, Lasy tureckie 100—, Marki 117-15, Ruble 253—.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrektora Ernesta Thorna.

Senza cya.

Const. Marlos, urwisz w powietrzu i podróz na orle.

Frères Carangeot paryscy tańcu tourbillon.

Les trois Jarry ekecentrycy muzykalni.

Rose d'Arkansas tancerka secesyonistyczna.

Halley und Curt nierównani akrobaci.

Aleksander Trebitsch humorysta.

Mahomeda ameryk. iluzya.

Valerien Saint-Cyr imitator dam.

Lilipuci.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. — Bilety za wczoraj do nabywania w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. listopada 1901.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes sections for art, bonds, and various bank rates.

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew...

Odezwa do sere szlachejnych!

Wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich, której całe życie było jednym pasmem nieszczęśliwych i doświadczenia Bożego — obecnie ze zrujnowanym zdrowiem...

Są jeszcze dzięki Bogu w kraju naszym osoby uczynne i miłujące bliźniego; do tych więc sere szlachejnych zwracam się z prośbą: podajcie dłoń pomocną dobremu a nieszczęśliwemu dziecku...

Blizszych informacjami udzieli redakcyja „Gazety Lwowskiej“.

(Najchętniej pośredniczyć będziemy w zbieraniu datków na cel powyższy. Przyp. Red.).

Przyjechali do Lwowa

dnia 28. listopada 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. C. Fuchs z Wiednia, H. Prech z Łuki, J. Nagórski z Warszawy, K. Bohdanowicz z Orzechli...

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Struszkiewicz z Wiednia, J. Lewakowski z Bochni, A. Hołowniewski z Przemysław.

Dr. Mieczysław Switalski

ordynuje

w chorobach nerwowych i mózgowych ul. Akademicka 11 parter, na lewo od g. 3 do 5

Zakład dentystyczny

ul. Hetmańska 1. 12.

(obok kawiarni wiedeńskiej)

wykonuje plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby w kauczuku i złoce bez wyjmowania korzeni...

Dr. F. Fruchtmann.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes bonds and government securities.

Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes Austrian and Hungarian government bonds.

Obligacye kolejowe.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes railway bonds from various companies.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes priority railway bonds.

Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes Hungarian government bonds.

Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes various public loans.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes various bank and financial instruments.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes mortgage and loan certificates.

Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes priority bonds.

Kozy (za sztukę).

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes various commodities.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes various bank and financial instruments.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes bank shares.

L. Akcyje Przemysłowców i transportowych.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes industrial and transport shares.

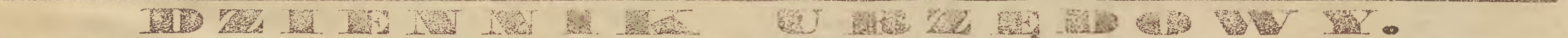
M. Akcyje Przemysłowców i transportowych.

Table with columns for item name, price, and quantity. Includes various shares.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi zaklatwamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitału polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa



Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 19.038 [9752 3-3] OBWIESZCZENIE. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Adam Studziński...

L. cz. T. 71 (4) [9727 3-3] C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu wzywa Karola Nadziaka ze Starzawy...

L. cz. C. 328/1 (1) [9881 3-3] Przeciw Parasc Obłeszczuk, córce Dmytra w Zarzeczcu...

nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Solotwinię przez Teodora Grzybówicza...

L. cz. T. II 31 (1) [9753 3-3] C. k. Sąd obwodowy Oddział II w Rzeszowie wdraża na żądanie dra Gustawa Holtzera...

L. cz. C. 328/1 (1) [9881 3-3] Przeciw Parasc Obłeszczuk, córce Dmytra w Zarzeczcu...

krasu weksel ten na ponowne żądanie dra Gustawa Holtzera i Maryi z Kohnerów Holtzerowej...

L. cz. C. 179/1 (1) [9951 3-3] Przeciw Janowi Drożańskiemu, przedtem zamieszkałemu w Brzostku...

L. cz. T. 52/1 (2) [9791 3-3] C. k. Sąd krajowy Oddział VI w Krakowie...

195.467 pierwotnie na 614 koron 10 hal. opiewającej, wzywa się każdego, kto byłby wyższą księżeczkę wkładkową...

L. cz. T. 6/1 (4) [9796 3-3] OBWIESZCZENIE. C. k. Sąd obwodowy na prośbę Franciszka Jaracza...

Licytacje.

L. cz. E. 1611/1 (3) [9948 3-3]
Dnia 17. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności pod l. kons. 451 w Zamarstynowie położonej wykazem hip. l. 416 ks. gr. tej samej gminy objętej, Leona Kaczorowskiego własnej obejmującej parcelę budowlaną 327 i parcelą grunt 51/9 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu parterowego murowanego, oficyny, komórek drewnianych, wychodków drewnianych i parkanu.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 14000 kor.

Najniższa cena wynosi 7000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszym warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sądzie niżej wymienionym w kancelarii Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 3. listopada 1901.

L. cz. E. 1798/1 (2) [9949 3-3]
Dnia 17. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14. licytacja realności pod l. kat. 360 w Zamarstynowie położonej lwh. 382 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej wraz z przynależnościami składającymi się z oficyn, stajenki i oparkowania.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona przez Bank hipoteczny przy dzieleniu pożyczki wraz z przynależnościami na 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 5000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszym zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelarii sądu niżej wymienionego w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 7. października 1901.

L. cz. E. 943/1 (8) [9502 3-3]
Na żądanie firmy D. Axelbrad i Syn, odbędzie się dnia 24. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 5, licytacja realności objętej w lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Zadniszówka wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, sklepiku i komórki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 460 kor., przynależności zaś na 1550 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 1672 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleczyska, d. 28. października 1901.

L. cz. E. 423/1 (5) [9685 3-3]
Na żądanie Izaaka Guttera odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja 12/64 części realności lwh. 12 w Głębowicach.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2004 kor.

Najniższa cena wynosi 1336 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 1. listopada 1901.

L. cz. E. 39/1 (7) [9793 3-3]
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84. licytacja majątności Krechowice część II, III, IV, V, VI i VII, wyk. hip. l. 51, 52, 53, 54, 55 i 56 ks. gr. e. k. sądu obwodowego w Stryju objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z dworu oficyny, lodowni, piwnicy murowanej, budynku pocztowego, szopy, stajni końskiej, chałupy dla biednych, kuźni, karczmy, chałupy we wsi, leśniczówki i folwarku.

Nieruchomości, t. j. powyższe dobra tabularne wystawione na licytację są ocenione na 294.000 kor., a w szczególności Krechowice część II na 60.000 kor., Krechowice część III na 39.000 kor., Krechowice część IV na 84.000 kor., Krechowice część V na 86.000 kor., Krechowice część VI na 17.600 kor. i Krechowice część VII na 8.000 kor.; przynależności zaś na 52.921 kor. 39 hal., a w szczególności Krechowice część II na 709 kor. 16 hal., Krechowice części III na 1754 kor. 48 hal., a Krechowice części V na 50.457 kor. 75 hal.

Najniższa oferta wynosi co do części II 40.472 kor., co do części III 27.170 kor., co do części IV 56.000 kor., co do części V 90.972 kor., co do części VI 11.734 kor. a co do części VII 5.334 kor. — poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 25. października 1901.

L. 25.894.901. [9944 3-3]

OBWIESZCZENIE

Celem wydzierżawienia prawa do poboru myta drogowego na stacyi w Zagrobeli położonej na gościńcu podolskim bezwarunkowo na przeciąg jednego roku, t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903, ewentualnie warunkowo, t. j. na wypadek, gdyby wypowiedzenie wczas, a mianowicie ze strony skarbu do 1. października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15. września 1902, względnie 1903 nie nastąpiło, także na lata 1903 i 1904 rozpisuje się niniejszym pod warunkami zawartymi w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 12. października 1901 L. 96.903 trzecią publiczną licytację, która odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 9. grudnia 1901 o godzinie 9 rano.

Cena wywołania wynosi na jeden rok 1690 koron.

Kto chce wziąć udział w licytacji, winien złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Pisemne oferty sporządzone ściśle według formularza i zaopatrzonego w powyższe wadyum mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego tak cyframi, jako też słowami.

Oferty te należy wnieść do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, przed rozpoczęciem ustnej licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być przejrane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej tegoż okręgu.

C. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 17. listopada 1901.

L. cz. E. XX. 518/1 (13) [9429 3-3]

Na żądanie Sary Mund ur. Zimmermann odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 godz. 10 przed południem, w tus. sali VI. licytacja 1/8 części realności Zirli Steissel we Lwowie l. k. 246 śródm. lwh. 237 ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej przy ul. Boimów 27 wraz z przynależnościami, składającymi się z kilku okien, drzwi, kluczy i drabiny.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1400 kor. 43 hal., przynależności na 4 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 702 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 19. października 1901.

L. cz. E. 1409/1 (4) [9912 3-3]

Na żądanie Herscha Seidy oraz Mariem Ruchel dw. imion Blochów właścicieli realności w Kołomyi odbędzie się dnia 19. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności wykazem hip. l. 461 ks. gr. gm. kat. Pecenizyn objętej wraz z przynależnościami składającymi się z szopy, drabiny, i bramy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5108 kor. 25 hal., przynależności zaś na 212 kor.

Najniższa cena wynosi 2660 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszym zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Pecenizyn, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. E. 483/1 (3) [9938 3-3]

Na żądanie Ignacego Darochy, odbędzie się dnia 18. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacja następujących realności ks. gr. gm. k. Sokółów: 1. połowy lwh. 381, 2. 1/6 części lwh. 1393, 3. połowy lwh. 1664, 4. połowy lwh. 1665, 5. połowy lwh. 1666, 6. połowy lwh. 1667, 7. połowy lwh. 1668.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na ad 1. 390 kor., ad 2. 366 kor., ad 3. 650 kor., ad 4. 700 kor., ad 5. 650 kor., ad 6. 330 kor., ad 7. 275 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 260 kor., ad 2. 244 kor., ad 3. 633 kor. 34 hal., ad 4. 466 kor. 67 hal., ad 5. 633 kor. 34 hal., ad 6. 220 kor., ad 7. 183 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokółów, dnia 8. listopada 1901.

L. cz. E. 1281/1 (5) [9908 3-3]

Na żądanie Naftalego Sesslera w Mszańcu dolnej odbędzie się dnia 16. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie w Limanowej w biurze Nr. 5 licytacja 1/4 cz. realności lwh. 8 i 1/8 części realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Rybie nowe Antoniego Gibasa własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 980 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 653 kor. 88 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 2. listopada 1901.

L. cz. E. 509/1 (3) [9688 2-3]

Na żądanie Pawła Sikory, gospodarza gr. w Błaszki, odbędzie się dnia 21. grudnia 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzostku licytacja realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Błaszki objętej Anny Kukłowej tudzież Henryka Sikory po połowie własnej wraz z przynależnościami składającymi się z budynku mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1259 kor. 10 hal., przynależności zaś na 530 kor.

Najniższa cena wynosi 1192 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 30. października 1901.

L. cz. E. XX. 2260/00 (41) [9638 3-3]

Dnia 20. grudnia 1901 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali sądu tut. Nr. VI licytacja połowy realności pod l. k. 614 1/4 i 831 1/4, oraz połowy realności bez l. k. we Lwowie położonych, lwh. 521, 707 i 876 ks. gr. dla l. dz. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa połowy realności l. katastr. 614 1/4 i wartość połowy przynależności po potrąceniu wartości połowy służebności w pozycy 2 karty C. lwh. 521/I. intabulowanej, wynosi 8693 kor. 45 hal., połowy realności l. k. 831 1/4 i połowy przynależności wynosi 19.798 kor. 15 hal., wreszcie połowy realności bez l. kons. lwh. 876/I. i połowy przynależności wynosi 30.270 kor. 49 haleryzy.

Najniższa cena wynosi z uwagi na wartość szacunkową co do połowy realności pod l. k. 614 1/4 wraz z przynależnością kwotę 5795 kor. 26 hal., co do połowy realności pod l. k. 831 1/4 wraz z przynależnościami kwotę 9.899 kor. 8 hal., co do połowy realności bez l. k. lwh. 876/I. z przynależnościami kwotę 21.829 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 30. października 1901.

L. cz. E. 1246/1 (6) [9906 2-3]

Na żądanie Banku komercyjnego i eskontowego w Bursztynie, zastąpionego przez p. dra Leszka Cygę adw. w Bursztynie, odbędzie się dnia 27. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) 2/5 części realności wyk. hip. l. 8 i b) 2/20 części realności wyk. hip. l. 79 ks. gr. gm. kat. Subotów objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z bydła i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 200 kor., ad b) na 497 kor. 8 hal., przynależności zaś na 403 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 600 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 8. listopada 1901.

L. cz. E. 95/1 (18) [9647 2-3]

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 24. grudnia 1901 o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątności „Folwark Olszanica, Henrykówka” lwh. 715 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej, Abrahama Józefa Madfesa i Klary Kobak po połowie własnej, wraz z przynależnościami, składającymi z budynków gospodarczych i mieszkalnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 67.150 kor. przynależności zaś na 13.430 kor.

Najniższa cena wynosi 53.720 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. E. 1739/1 (3) [9947 2-3]

Dnia 20. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja I. realności wyk. hip. l. 84 ks. gr. gm. kat. Zimnawoda objętej, składającej się z dwóch domów murowanych, stodoły, chlewu i stajenki, przybudowanej do jednego z domów, które to budynki wystawione są na parcelach bud. 154, tudzież z 24 parcel gruntowych, II. realności objętej wyk. hip. l. 106 ks. gr. gm. kat. Rudno, składającej się z parc. grunt. 925, 936/1 i 936/2 oraz przynależności, jako to: 1. wozu, 2 bron, 1 młynka, 1 młocarki, 1 sieczkarni, 1 konia gniadego i jednego zaprzęgu na konia.

Nieruchomość wyk. hip. l. 84 objęta jest oceniona na 6873 kor. 74 hal. a domy z przynależnościami, na 3144 kor., zaś nieruchomości wyk. hip. l. 106 objęta oceniona jest na 977 kor. 74 hal. przynależności zaś na 286 kor.

Najniższa cena realności pod I. wymienionej wynosi 6678 kor., zaś realności pod II. wymienionej kwotę 843 kor. 41 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszym warunkami licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelarii Oddział IV.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 1. listopada 1901.

L. cz. E. 22/1 (13) [9937 2-3]

Dnia 4. stycznia 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja realności w Mościskach Nr 193 wyk. hip. 652 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 6266 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 3133 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. E. 1010/1 (4) [9713 2-3]

Dnia 31. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 tutejszego sądu, licytacja połowy realności objętej whl. 959 gm. Wierzbowicz.

Połowę realność tej oszacowano na 80 koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 54 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 13. października 1901.

L. cz. E. 885/01 (3) [9525 2-3]

Dnia 31. grudnia 1901 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 tutejszego sądu licytacja połowy realności lwh. 629 księgi Budzanów objętej z przynależnościami.

Realność ta składa się z p. bud. l. 167. Połowę tej parceli oceniono z połową przynależnościami na 107 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 71 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty, przejrzeć można tutejszym w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 21. października 1901.

L. cz. E. 437/1 (5) [9991 1-3]

Na żądanie firmy Clayton et Schuttleworth, zastąpiona przez adw. dra Plodera we Lwowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 9 w Mikołajowie, licytacja 15/24 części realności lwh. 894 ks. gr. gm. Rozdół.

Przynależności nie ma.

Części nieruchomości powyższej, wystawione na licytację, są ocenione na 1375 kor.

Najniższa cena wynosi 688 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 20. października 1901.

do L. 20349/901.

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach rozpisuje niniejszym trzecią publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacjach mytniczych. Licytacja ustna odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach, dnia 4. grudnia 1901 o godz. 9 rano. Oferty pisemne należyce opieczątowane, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, tudzież w wadyum w wysokości 1/6 ceny wywołania wniesione być mają najpóźniej do godziny 9 rano w dniu odbycia się mającej licytacji. Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne zawarte w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 12. października 1901 L. 96903 mogą być przeglądnięte w tutejszej c. k. Dyrekcji tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Mysłenicach, Wadowicach, Białej, Zyweu i Oświęcimiu.

L. licytacyjne	Nazwa	Należność od sztuki			Cena wywołania na 1 rok	Termin licytacyjny
		była pościągawego w zaprzęgu	była podzognęta			
			ciężkiego	lekkiego		
h a l e r z y						
1	krakowski	8	4	2	1923	4. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem.
2	nadwiślański	8	4	2	1312	
3	żywiecki	8	4	2	1122	
4	myślenicki	8	4	2	1415	
5	myślenicki	8	4	2	668	
6	nadwiślański	8	4	2	736	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 20. listopada 1901.

L. 25895

[10011 1-3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje niniejszym trzecią licytację, w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat: 1902, 1903 i 1904 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1902 z milczącym przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1903 i 1904, lub też tylko na rok 1902.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60), a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C) ustawy z dnia 18. maja 1875 (Dz. u. p. Nr. 84).

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości, należących do każdego okręgu dzierżawnego, można przeglądać przed licytacją w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczątowanych i należyce zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy, należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu, dnia poprzedzającego ustną licytację, do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego.

Wadyum w wysokości 10 proc. ceny wywołania, ma być przy pisemnych ofertach dołączone, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe, opiewające na kaucję dzierżawy jeszcze nie wygasłej, jako wadyum nie będą przyjmowane.

Liczba porządk.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok		Wadyum wynosi		Licytacja ustna odbędzie się	
				K	h	K	h	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego	dnia o godzinie
1	Grzymeków	podatek kons. od mięsa	klasa III.	6450	—	645	—	w Tarnopolu	9. grudnia o 9 rano
2	Tarnopol	podatek kons. od wina	Taryfa C)	5455	98	546	—		
3	Trembowla	podatek kons. od mięsa	klasa III.	9676	—	968	—		
4	Zbarsz	"	"	9302	—	930	—		

U w a g a: Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, obowiązany jest w myśl §§. 2. i 10. ust. kraj. z 15. kwietnia 1894 (Dz. ust. kr. Nr. 33) pobierać dodatek kraj. w wysokości 30 proc. rządowego podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30 proc. od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 17. listopada 1901.

L. cz. E. 210,00 (13) [9967 1-3]

Na żądanie Salomona Seliga dw. im. Koflera, kupca w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 18. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacja niewydzielonej połowy majątności Lesieczniki masy spadkowej po ś. p. Antanim Krzeczunowiczu własnej objętej wyk. hip. l. 509 ks. gr. gm. kat. Kasperowce, a składającej się z parc. gr. l. kat. 1311, 1318 i 1334 role.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6700 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 4467 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 9. listopada 1901.

L. cz. E. 1114/1 (4) [9996]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1901 o godz. 10^{1/2} przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytację realności lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętej składającymi się z domu mieszkalnego, z zabudowań gospodarczych i przeszło 10 morgów gruntów ornych wraz przynależnościami, składającej się z jednej pary koni, 2 krów, jednej jałówki, wozu, młocarni, młynka, sieczkarni, pługa, 2 bron i maszyny do krajania buraków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.022 kor., przynależności zaś na 1245 kor.

Najniższa cena wynosi 9511 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 14. listopada 1901.

L. cz. E. 541/1 (7) [9984]

Na żądanie Michała Welza, Szymona Gilarskiego i Przemyskiej kasy zalickowej rzemieślników i rolników, odbędzie się dnia 17. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacja realności objętej lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Łowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1900 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 1266 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 31. października 1901.

L. cz. E. IX. 281/1 (33) [9972]

Na żądanie Markusa Aratena, kupca w Krakowie, odbędzie się dnia 27. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym ul. św. Jana Nr. 13, I. piętro, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 1413 lk. 17 Dz. VIII. gm. Kraków zapisanej na rzecz masy spadkowej Abrahama Schenkla, położonej przy ul. Krakowskiej l. orj. 44, składającej się z budynku frontowego, przybudowanych schodów drewnianych, oficyny bocznej i oficyny tyłnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 38.506 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 19.253 kor. 32 1/2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. E. 424/1 (4) [10.000]

Dnia 16. grudnia 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja realności lwh. 963 i połowa realności lwh. 964 gm. kat. Zabłotów dłużniczki własnej, składającej się z domu mieszkalnego i parc. bud. 100/1 i 100/2.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione łącznie na 677 kor. 76 hal. Najniższa cena wynosi 336 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 6. listopada 1901.

L. cz. E. 329/1 (5) [10.020]

Na żądanie Scheindl Grünberg w Busku, odbędzie się dnia 5. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja 3 1/6 części ciała hip. lwh. 112 ks. gr. Busk, składającego się z 2 domów mieszkalnych na parc. bud. 197, 198.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 757 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 378 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 28. października 1901.

Ч. сир. E. 593/1 (8) [9987]

На пошране кредитового Общества Самопомощь, заступленого через директора дра Дудикевича в Коломиї, відбуде ся дня 10. грудня 1901 о год. 9 перед полуднем в нивше означенім суді, комната Ч. 39 переторг реальности вик. гил. ч. 903 кв. гр. гром. Космач Николи Исайчука и Гафії Исайчук власна з принадлежностями.

Продати ся маюча недвижимість єсть оцінена на 3400 кор.

Найнижша подача виносить 2266 кор., 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненія і т. д.) могуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в нивше означенім суді, комната Ч. 39 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпізніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підшошені.

О дальших випадках поступованія переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованія переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді як би они ані не мешкали в области нивше означеного суду, ані не всказали поименно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Косів, дня 10. жовтня 1901.

L. 43.870 [10.009]

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru należności mytowej na stacyach mytniczych w Dolinie, Drohomirzanach, Kłubowcach, Taborzysko, Lachowcach, Niżniowie, Rosulnie i Serednem, na przeciąg jednego roku, to jest od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902, ewentualnie warunkowo, t. j. gdyby wypowiedzenie w czas nie nastąpiło, także na rok 1903 i 1904, rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie trzecią licytację na dzień 6. grudnia 1901 o godz. 9 rano.

Przy każdej z tych stacyj mytniczych pobierać się ma opłata mytowa za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania ustanawia się przy stacyj mytniczej:

w Dolinie	1.100 kor. — h.
w Drohomirzanach	14.554 " — "
w Kłubowcach-Taborzysko	40.007 " — "
w Lachowcach	7.226 " — "
w Niżniowie	3.462 " — "
w Rosulnie	1.151 " — "
w Serednem	5.600 " — "

Licytacja uszna odbędzie się dnia 6. grudnia 1901. Tak do ustnej licytacji jakoteż do ofert pisemnych należy złożyć, względnie dołączyć wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Otwarcie pisemnych ofert, które należy wnieść najpóźniej do godziny 1-szej z południa dnia 5. grudnia 1901 na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie, nastąpi dnia 6. grudnia 1901 po zamknięciu ustnej licytacji.

Dalsze warunki można przeglądać w tut. Dyrekcji okręgu skarbowego i w Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. E. 550/1 (3) [9769]

Dnia 8. stycznia 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 Sądu tutejzego licytacja realności lwh. 1 gm. Smęgorzów.

Nieruchomość, wystawioną na licytację, oceniono na 5486 kor. 26 hal., przynależności zaś na 949 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4290 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 13. listopada 1901.

L. cz. E. 121/1 (13) [9878]

Dnia 9. stycznia 1902 o godz. 9 1/2 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Nr. biura 2, licytacja realności lwh. 1588 ks. gr. gm. Niepołomice.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, oceniona jest na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 2. listopada 1901.

Konkurs.

L. 121.907. [9946 3-3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum opróżnionych z fundycyi im. Piotra Więclawskiego w kwocie po 300 K. rocznie, przeznaczonych dla słuchaczy c. k. Uniwersytetu na wydziałach prawa i medycyny, dla techników, tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublinach lub innym podobnym zakładzie, ogłasza się niniejszem konkurs do 20. grudnia 1901.

O te stypendya mogą ubiegać się uczniowie narodowości polskiej, rz. k. religii, urodzeni w Galicji.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnymi, mają być wystosowane do kuratorji fundacyi im. Piotra Więclawskiego a winny być przed upływem terminu konkursowego wniesione za pośrednictwem przełożenia właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. listopada 1901.

L. 6748/901 [10.004 1-3]

KONKURS.

Magistrat miasta Drohobycz rozpisuje konkurs na posadę konceptysty z płacą roczną 1200 kor. i dodatkiem aktywalnym 240 kor. rocznie.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo przynależności i świadectwa z odbytych studyów, ewentualnie w świadectwo z egzaminu kwa-

lifikacyjnego, przepisanego rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 28. lutego 1893 Dz. u. kr. Nr. 24 należy wnieść do Prezydium Magistratu najdalej do 1. stycznia 1902.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 16. listopada 1901.

Kuratele.

L. cz. IV. 883/25-00 (11) [9824 3-3]

Onufry Sysak Hryhora z powodu niedołęstwa umysłowego pod kuratelę poddany, kuratorem jego Michał Sysak Fedora z Ladzkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 1. listopada 1901.

L. cz. L. 1/1 (5) [9935]

Wojciecha Bochenka z Harbutowiec uznano głupkowatym i kuratorem dlań Wincen-tego Bochenka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, 8. października 1901.

L. cz. P. 257/1 (8) [9876]

„Mojżesz Rümmler z Majdanu uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Leibe Schüssla tamże.

Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 28. października 1901.

L. cz. P. 192/1 (1) [9823]

Jana Kluskę z Zarnowy uznano umysłowo chorą, a kuratorem dlań ustanowiono Wojciecha Kluskę z Zarnowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, 9. września 1901.

L. cz. L. 6/1 (3) [9816]

Juliana Forysiowa z Gumnisk Fox uznana umysłowo niedołężną Kuratorem jej jest Wawrzyniec Kubik z Gumnisk Fox.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 31. października 1901.

L. cz. L. 5/1 (4) [9919]

Andrzej Chomik syn Iwana rolnik z Świątkowy uznany obłąkanym. Kurator Wasył Fryńko z Świątkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zmigród, 28. października 1901.

L. cz. P. 221/1 (8) [9815 1-3]

Maryana ze Surewcew Włodarczykowa ze Smęgorzowa została uznana za umysłowo chorą a kuratorem jej jest Paweł Taraska ze Smęgorzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 2. października 1901.

L. cz. L. V. 7/1 (9) [9828 1-3]

Herscha Heilberg ze Lwowa uznano umysłowo chorą, jego kuratorem ustanowiono p. Karola Kretschmera ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział V.
Lwów, dnia 23. października 1901.

L. cz. IV. 723/86 (1) [9839 1-3]

Ewa Chudzik z Rzędzina umysłowo chorą uznana i kuratorem jej Jan Kaczor z Rzędzina ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. E. 4/1 (4) [9873 1-3]

Anna Banasiowa z Wiśniowy uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Józef Wójcika gospodarza z Wiśniowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Fryszak, dnia 28. września 1901.

L. cz. P. 2461 (6) [9880 1-3]

Wasył Hupiczak rolnik z Łuczyniec został marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Wasyła Rutyłę z Łuczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyń, 29. września 1901.

L. cz. P. 411/1 (10) [9927 1-3]

Rosa Schein ze Stanisławowa uznana za umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Nsftalego Schein ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 30. września 1901.

L. cz. P. 162/1 (6) [9915 1-3]

Paraska z Kamarców Pawyczowa z Ceniawy uznana została marnotrawczynią a kuratorem Tymko Nykoluk z Ceniawy.

C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów, 29. sierpnia 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 268. [9854]
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18. November 1901, Pr. I 309/1, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Narodni Katorik“ vom 14. November 1901 wegen der Stelle von „Co na poetivych povahach“ bis „k vyrovnani uctu belohorskeho“ des Artikels: „Katastrofa na Bile Hore“ nach §. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 17. November 1901, Pr. 23/1, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Beilage „Gadans“ der Zeitschrift: „Der Dorfbote“ Nr. 46 vom 17. November 1901 wegen der Stelle von „Ein Zeichen der Zeit“ bis „es ernst gemeint“ des Artikels: „Ein Zeichen der Zeit“ nach §. 63. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 18. November 1901, Pr. 73/1, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 16. November 1901 wegen der Stelle von „Die schwarze Sintflut“ nach §. 64 St. G. verboten.

Zl. 269. [9862]
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 18. November 1901, Pr. 100/1, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Singer fliegende Blätter“ vom 17. November 1901 wegen der Stelle von „Wenn ich die Wahl“ bis „gleich gerne“ des Artikels: „Kunterbuntes“ nach §. 3 St. G. und der Stelle von „Manche Fremdwörter“ bis „Öffentliche Meinung“ des Artikels: „Splinter und Balken“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19. November 1901, Pr. IX. 159/1, die Weiterverbreitung der Nummer 456 der Zeitschrift: „La Sartorella“ vom 16. November 1901 wegen des Artikels: „Questioni Universitarie“ sammt Bigarette nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19. November 1901, Pr. 115/1, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Lounsko Hlas“ vom 16. November 1901 wegen des Artikels: „Za“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 19. November 1901, Pr. IV. 30/1, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 16. November 1901 wegen der Stelle von „Kdyby Rakousko“ bis „presto vlad“ des Artikels: „V Rychovne n. K. dne 16. listopadu 1901“ und dann des Artikels: „Hodno k premysleni“ und des Artikels: „Nemecke vitezstvi“ nach §§. 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jglau hat mit dem Erkenntnis vom 19. November 1901, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Hlas z zapadni Moravy“ vom 15. November 1901 wegen des unter der Ueberschrift: „Material pro straz“ abgedruckten Artikels: „Knezi pro sedmou svatost“, „Papezstvi a knezsko bezzenstvi“, „Jak to v „nebi“ vypadá“, „W. von Nimveahoff“ und „To je hruza“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 270. [9893]
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 18. November 1901, Pr. 43/1, die Weiterverbreitung der Nr. 480 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 16. November 1901 wegen der Stelle von „Un impiegato politico“ bis „non e vero?“ des Artikels: „Elisse di luna“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19. November 1901, Pr. 310/1, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 16. November 1901 wegen des Artikels: „Ve slezskych Katorikach“ in der Stelle von „Slepota Vidne“ bis „bezpečnost sveho statu“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 20. November 1901, Pr. 52/1, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom

15. November 1901 wegen der Correspondenz: „Z Prestic“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 19. November 1901, Pr. 76/1, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau“ vom 17. November 1901 wegen der Stelle von „Der Arbeiter, welcher“ bis „das verbittert ihn!“ und wegen der Stelle von „Der allmächtige Schlandrian“ bis „unseren Empfindungen widerspricht“ des Artikels: „Des Pudels Kern“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Zl. 271. [9921]
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20. November 1901, Pr. IX. 160/1, die Weiterverbreitung der Nr. 316 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo Rom, 14. November 1901 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21. November 1901, Pr. IX. 161/1, die Weiterverbreitung der Nr. 1169 der Zeitschrift: „Avanti!“ vom 18. November 1901 wegen der Stelle von „Quella nota canaglia“ bis „ai trattori del paese. Al varco!“ bis Artikels: „Nel regno dei colmi“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 19. November 1901, Pr. V. 104/1, die Weiterverbreitung der Nr. 90 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 17. November 1901 wegen des Artikels: „Der Proceß eines Dienstmädchens“ von „Das ist kein Märchen, sondern“ bis „schon recht schlimm gehen“ nach §. 300 St. G. und Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 20. November 1901, Pr. VIII. 94/1, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. November 1901 wegen der Stelle von „den Gläubigen an die“ bis „... zustände verwendet“ der Artikelreihe: „Verschiedenes“ nach §. 63 St. G.; von „Es bleibt nun“ bis zum Schluffe des Artikels: „Bücherchau“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 272. [10.002]
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 20. November 1901, Pr. V. 105/1, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Pfeile aus der Eberburg“ vom 20. Laubris 1901 wegen des Gedichtes „Loß“ von „Und loß von jener“ bis „Neue“; des Artikels: „Palästina Pilgerbrief“ von „Ein schriller Pfiff“ bis „nach Gethsemane“; des Artikels: „Unser Kolbold“ von „Es war einmal – beileibe“ bis „ist draußen“; des „Abiso“ von „so bin ich in der Lage“ bis „nicht unter 10.000 fl.“ nach §§. 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15. November 1901, D. 249 1, die Beschlagnahme und das Verbot der Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Neve Listy“ vom 9. November 1901 über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft bezüglich des Artikels: „Pojistovani u nas“ nach §. 302 St. G. und der Stelle von „V zaslaba pravi se“ bis „posty zostrensho“ im Artikel: „Ze soudni sine: Dva sousede“ nach §. 300 St. G. bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 22. November 1901, Pr. 77/1, die Weiterverbreitung der Nummer 342 der Zeitschrift: „Die neue Zeit“ vom 20. November 1901 wegen des ganzen Leitartikels: „Es ist zum Verzweifeln“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 22. November 1901, Pr. 74/1, die Weiterverbreitung der bei Franz Slawik in Mähr.-Schönberg gedruckten, im Verlage der Ortsgruppe Mähr.-Schönberg des Vereines der Altkatholiken in Oesterreich herausgegebenen nicht periodischen Druckchrift: „Was ist altkatholisch?“ wegen des ganzen Inhaltes nach §. 3 St. G. und nach §. 24 Pr. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 352/98 (20) [9765 3—3]
Dmytra i Michała Demkowiczów z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się że w sprawie spadkowej po ich o.cu Filipie Demkowiczu z Dobrej celem doręczenia

uchwał sądowych ustanawia się dla nich kuratora w osobie Jędrzeja Niesiewicza z Dobrej, który takowych tak długo przed sądem tejszym się zgłosi i innego swego zastępcę sądowy przedstawia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bireza, dnia 2. września 1901.

L. cz. C. 326/1 (1) [9941 3—3]

Przeciw Katarzynie Mazurkiewicz, Medardowi Kunaszewskiemu i Sucherowi Wernerowi niewiadomym z miejsca pobytu względnie tychże spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Władysława Persa, Leokadye Pers i Sydonie Rozalię 2 im. z Persów Bednarczukową zastąpionych przez adw. dr. Jezierskiego w Rozwadowie, pozwy o uznanie, że wierzytelności w sprawach pierwszej C. III. 326/1 (1) w kwocie 225 zł., drugiego Ob. III. 2203/1 (1) w kwocie 30 zł., i trzeciego Ob. III. 2204/1 (1) w kwocie 7 zł. 36 ct. w. a., do masy sp. Szymona Persy się należące, przez przedawnienie zgasyły.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencye w tutejszym sądzie na dzień 10 grudnia 1901 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się pana Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadow, dnia 21. listopada 1901.

L. cz. Cg. II 407/1 (1) [9961 2—3]

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Szulimowi, czyli Saulowi Samuely i Markusowi Sprecherowi, wniósł dr. Albert Reiss, adwokat we Lwowie, skargę o wyeliminowanie pozycy III i IV z tabeli płatniczej c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16. czerwca 1883 l. 16.184.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 12. grudnia 1901, godzina 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adwokat dr. March Kronik we Lwowie będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział II.

Lwów, dnia 23 listopada 1901.

L. 127.694/901 [9786 1—3]

OBWIESZCZENIE

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu. Zakupno liści tytoniowych w r. 1901 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1901 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie i Jagielnicy począwszy od 2. grudnia 1901 aż do 31. stycznia 1902 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 2. do 31. grudnia 1901 r., a przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 2. grudnia 1901 do 28. stycznia 1902.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1902 należy najdalej do końca lutego 1902 wnieść, w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna u kierownika komisji wykupna tytoniu, względnie u funkcyjaryusza przez tegoż wyznaczonego, lub po wykupnie w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnosnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczane do uprawy tytoniu.

Oi, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tyton, albo którzy większe płaszczyny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów itd. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1900/1901, wynagrodzenia za odstąpienie, tudzież co do postępowania, mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 28. sierpnia 1900 l. 87.019.

Lwów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. A. 1408/00 (3) [9812 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, iż dnia 20. listopada 1900 zmarł w Drohobyczu Arje Ronner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku są powołani także Eidel z Ronnerów Landberg siostra, i Izaak Ronner, brat.

Sąd nie znając ich pobytu wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego zgłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziećmiami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nich w osobie Leona Raaba, trafikanta w Drohobyczu, ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 17. kwietnia 1901.

G. Zl. A. I 437/1 (14) [9787 1—3]

EDICT

zur Einberufung der dem Gerichte unbekanntem Erben.

Von dem k. k. Bezirks Gerichte Herzals wird bekannt gemacht, dass am 8. Juni 1901 Fr. Ernestine Rosner, Private XVII Dornbacherstrasse 4 wohnhaft gewesen in Maria Theresien Hospital VIII Feldgasse 9 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Unordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Person-n auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einen Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Anweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Dr. Sigmund Beck Hof u. Gerichtsadvocat in Wien als Verlassenschaftskurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbs erklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingewortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder, wenn sich Niemand erbs erklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erlos (eingezogen) würde.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.
Herzals, am 8. November 1901.

L. cz. A. 143/99 (5) [9848 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach podaje do wiadomości, że Chaim Mendel Pessel zmarł dnia 23. marca 1898 w Przemyslanach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościili sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie spadek przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adwokata dra Jakóba Schenkera w Przemyslanach.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyslan, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. A. 86/1 (9) [9775 1—3]

Wzywa się nieznanych spadkobierców b. p. Herscha Mozeza z Krościenka, zmarłego tamże dnia 22. lutego 1901, aby do dnia 8. października 1902 się zgłosili i deklarację spadkową wnieśli, inaczej spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie. Kuratorem mianowany Jakób Mozes z Szczawnicy wyżej.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, dnia 8. października 1901.

L. cz. IV. 418/77 (3) [9811 1—3]

Do działu spadku po Maryi Sydoryszyn pozostałego i zezwania dla Hrynja Bosaka, względem parceli 1067/2 w Rychcicach sprzedanej przez Michała Sydoryszyn, ustanawia się dla nieobecnych Michała Sydoryszyn kuratorem Grzegorza Jacha z Rychcic, celem zastępowania Michała Sydoryszyn w powyższej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 16. listopada 1901.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 27. listopada 1901.

Epizocycs	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Mielec	Kłębów (ob. dw.).
Nosaczyna	Mielec	Wola mielecka (ob. dw.).
Parchy	Krosno Zydaczów	Moderówka (ob. dw.). Tejsarów.
Róża wąglikowa	Rawa ruska Skałat	Budy ad Kamionka, Dziewięcierz, Karów (ob. dw.), Łomyków, Parypsy. Ostapie.
Pemór świni	Biała Bohorodczany Brody Cieszarów Czortków Gorlice Jarosław Jaworów Kamionka Lwów Mościska Pilzno Podgórze Rudki Skałat Sokal Stanisławów Tarnobrzeg Tumacz Trembowa Zaleszczyki Zbaraż Złoczów	Hełenów. Bohorodczany, Łysiec (ob. dw.) Leszniów. Wulka horyniecka. Szwajkowie. Szymbark (ob. dw.). Łazy. Młyny. Busk (ob. dw.). Gaje. Radnice. Dulezówka, Łąki górne (ob. dw.). Podgórze. Chłopczyce. Mysłowa, Pajówka. Zboisko. Mykietyńce. Furmany, Rzeczyca okrągła, Zaleszany, Żabno. Paźniki (ob. dw.). Budzanów (ob. dw.), Magielnica (ob. dw.). Hohirady. Nowiki (ob. dw.). Wolczkowie.
Wścieklizna	Dobromil Lwów Przemysły Styżów	Huczko. Pikułowice (ob. dw.), Winniki. Swirz (ob. dw.). Glinik górny.

Z c. k. Naměstnicstwa.

Lwów, dnia 27. listopada 1901

L. 3652 [10 003 1--3] Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1902, i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdu kolejowego, tudzież budowy dróg powiatowych Brody-Założce i Brody-Leszniów Szczerowice, zostały pomysli ust. o Reprezentacji powiatowej wyłożone w biurze Wydziału do przejrzania przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody, dnia 26. listopada 1901.

L. cz. Cw. 1005/1 (1) [9832 1--3]

Przeciw Nüssenowi Lauferowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adwokata dra Reichmana pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nüssena Laufera ustanawia się pana adw. dra Krogalskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nüssena Laufera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Rzeszów, dnia 18. listopada 1901.

L. 12.309 [9864 1--3] OGŁOSZENIE.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Franciszek Władysław Pilecki mianowany c. k. notaryuszem w Zatorze po wykonaniu w dniu 21 listopada 1901 przysięgi dla c. k. notaryusza przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 21. listopada 1901.

L. cz. E. 102/1 (25) [9850]

Nieobecnemu Ignacemu Haas, przedtem w Budapeszcie, ma być doręczona uchwała działowa z dnia 8 października 1901 l. E. 102/1 (21), w sprawie Emanuela Thiebergera przeciw Michałowi i Annie Zemorok o 820 koron.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Ignacego Haasa kuratorem Wincenty Jodłowiec, wójt w Slemieniu, będzie go zastępował, do-

skąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Slemień, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. Cw. 1518/01 (1) [9834]

Przeciw nieobecnemu Józefowi Piorkowskiemu wniosł Michał Gacek przez adw. dr. Agatsteina w Tuchowie skargę o 500 koron.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 5. listopada 1901 Cw. 1518/01.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Goldhammer w Tarnowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 15. listopada 1901.

L. cz. I. 172/1 (6) [10 019]

Przeciw niewiadomemu z pobytu Leopoldowi Gabryelskiemu pozwanemu, wniosł Gabryel Laub w Bochni przez adwokata Dr. A. Salza w Tarnowie pozew o uznanie i oddanie w posiadanie parcel gruntowych obszaru 2 ha, 74 a, 72 m² i 2 ha, 53 a 35 m² w Chojniku położonych.

Pierwsza audyencya odbędzie się 4. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Leopolda Gabryelskiego kuratorem ad actum adwokat dr. Bronisław Galeski w Tarnowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 22. listopada 1901.

L. 11.129. [10.014]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy czyni niniejszym wiadomym, że dla całego swego okręgu na rok 1901 ustanowił stopę procentową, wedle której przy oszacowaniu większych posiadłości gruntowych i lasowych oraz przy budynkach niepołączonych z gospodarstwem rolnem-lasowym lub przedsiębiorstwem, wyposażonym czysty dochód skapitalizowany być ma:

- a) przy większych gospodarstwach przeważnie rolnych na 4% od sta,
- b) przy budynkach niepołączonych z gospodarstwem rolnem-lasowym lub przedsiębiorstwem przemysłowym na 5% od sta,
- c) przy większych gospodarstwach przeważnie lasowych na 6% od sta,

oraz stosownie do przepisu §. 9 powyższego rozporządzenia postanowił, że do oszacowania takich realności, na których się nie znajdują budynki, — lub takich rolnych lub lasowych gospodarstw — których wartość wedle akt sądowych, dawniejszych oszacowań akt spadkowych, lub kontraktów kupna, lub wedle stosunków sądowi znanych, kwoty 1000 koron nie przekracza, jeden tylko znawca sądowy użyty być może, o ile wedle §. 143 ust. 1 ord. egz. nie muszą być do oszacowania dwaj znawcy wezwani, lub o ile inne względy za wezwaniem dwóch znawców nie przemawiają.

Kraków, dnia 21. listopada 1901.

L. cz. C. II. 302/1 (1) [10.033]

Przeciw Mendłowi Rottenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Sokołowie przez Herscha Flehla pozew o 800 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na 2. grudnia 1901.

Celem strzeżenia praw Mendla Rottenberga, ustanawia się pana Kazimierza Bienka w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Rottenberga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 19. listopada 1901.

L. cz. C. I 175/1 (1) [9990]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Mozesa Feuchtbauera i niewiadomej z życia i miejsca pobytu Beili Feuchtbauer, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Eliasza Kunia Buch i Ryfikę z Kraków Buch pozew o uznanie i zabudulowanie prawa własności do realności wyk. hip. l. 8 ks. gr. gm. Mościska objętej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 17. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tychże pozwanym, ustanawia się Pana adw. dra Gustawa Piska w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pierwsza objęta nie zostanie, druga zaś dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. Cw. IV 2305/1 (1) [10.006]

Przeciw p. Lepowi Skolmowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez pana Dawida Löwenstein, kupca w Żółkwi, pozew wekslowy o 560 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Landesa, adwokata we Lwowie, kuratorem, który go będzie zastępywać na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. C. II 232/1 (1) [9989]

Przeciw nieobecnej Maryannie Głodzik, córce Piotra, przedtem w Złotnikach, wniosła Maryanna z Krepów Głodzikowa i spólnicy skargę o zaleszenie spółwłasności realności lwh. 159 w Złotnikach.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 15. stycznia 1901 o godzinie 9-ej przed południem w biurze 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem dr. Bennis, adwokat w Mi-leu, będzie zastępował ją, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 14. listopada 1901.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie i Zaproszenie!

Rada zawiadowcza Towarzystwa akcyjnego „BUKOWINA“ zaprasza na ogólne

Nadzwyczajne Zgromadzenie

członków, które się odbędzie we środę dnia 11 grudnia 1901 w Lille w Hotelu Europejskim przy ul. Basse Nr. 30. o godzinie 2¹/₂ popołudniu. Właściciele akcji na okaziciela opiewających winni najpóźniej 1. grudnia 1901 złożyć je za potwierdzeniem odbioru:

- 1) w lokalu Towarzystwa w Paryżu ul. Stockholm Nr. 5. albo
- 2) u pp. Sehnerb, Favier & Cie w Lille, grande place Nr. 5. albotęż
- 3) w kancelaryi adw. Drów. Małachowskiego i Buresza we Lwowie (Austria) ul. Kościuszki Nr. 20.

Porządek dzienny Zgromadzenia:

- 1) Sprawozdanie z rokowań z właścicielami akcji;
- 2) Nowe ewentualnia propozycje;
- 3) Propozycja likwidacji, nominacja jednego lub więcej likwidatorów i oznaczenie ich zakresu działania;
- 4) Ewentualnie rekonstytuowanie;
- 5) Mianowicie nowych administratorów.

Ze względu na doniosłość powziętą się mających uchwał, a w szczególności ze względu na ewentualne rekonstytuowanie Towarzystwa, Rada Zawiadowcza prosi wszystkich członków o wzięcie udziału w tem Zgromadzeniu.

Prezident Rady Zawiadowczej:
Leon Réveilhac.

„MELOMAN“

Zeszyt październikowy zawiera następujące nowości:

- D'Albert. Gavotte et musette, na fortepian.
Marti E. Deux murmure, na fortepian.
Münchheimer A. Mazurka, na fortepian.
Colonna Walewska M. Melodye żydowskie: Elegia i Kolysanka, na fortepian.

Listopadowy numer zawierać będzie następujące kompozycje:

- Rzepko A. „W Imię Ojca“, medytwa na głos średni.
Krzyżanowski J. Menuet, na fortepian.
Ks. Lubomirski K. Srenada z Hajduczka i Kartka z albumu.
Massenet J. Wyjętek z opery Werther

Prenumerata „Melomana“ kwartalnie wynosi 4 kor.

Główna ekspedycja na Galicyę:

S. Sokołowski, Lwów, pasaż Hausmanna l. 9.

Zmiana lokalu!

istniejący od lat 30
pod firmą

JULIAN DĄBROWSKI

Magazyn Zegarmistrzowski Jubilerski,
połączony z dwoma pracownikami, zostaje przeniesiony
z końcem b. r. z ul. Teatralnej 1. 7
na ul. Hetmańską 4, Lwów.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku
dzienników lwowskich, krakow-
skich, warszawskich, wiedeń-
skich, czeskich, francuskich etc.
czasopism fachowych, miejscowych,
zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń,
przebiegają na wszelkie pisma
przyjmujące

Ajencja dzienników i ogłoszeń

Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1/2 centa, tustym
petitem 3 centy.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga pięć chorób skórne
i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji
leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż
Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odby-
wają się pod osobistym dozorem. Bada-
nia mikroskopijne i endoskopijne w godz.
od 8-10 i 2-5. Wyłączenie dla Pań
od 5-6.

Posady wszelkie wyrabia Tarnawski koncesyo-
nowana Agencja Lwów, plac Kapitulny 3.

Do serc litościwych polecamy Maryę Pa-
wlikowską, wdowę z czworgiem dzieci, przy
ul. Zamarynowskiej 45 zamieszkałą.

Do serc litościwych udaje się staruszek
80 lat liczący, złożony niemocą, były sługa
kościelny, Józef Kozik, ul. Piekarska 77.

Najtaniej ka-
wy wykonuje w
ska 1. 9, wizytówek

Nauczyciel

sady za skro-
wszelkich przedmi-
nych, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe
zgłoszenia pod lit. C. K. ul. Słodowa 1. 7, u p. W.
Kosiarskiej we Lwowie.

Maszyny do szycia poprawne Singera z
pierwszorządnych fabryk, najdokładniej ure-
gulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do
43 zł. Gotówka 10 pre. taniej. Nauki szycia ucze-
la bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa ma-
szyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.
u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala)

Lwowska Izba załatwień

dla rolnictwa handlu i przemysłu plac Dąbrowskie-
go 1. 5. (gmach Towarzystwa wzajem. pomocy Urzę-
dników prywatnych) ułatwia kupno i sprzedaż
majątków ziemskich osobiste zbadanych przez nas
samyh lub naszych fachowych mężów zaufania.
Poleca dzierżawy większych i mniejszych folwar-
ków. Przeprowadza zamiany majątków ziemskich
na realności w mieście i na prowincyi.

Odezwa.

Eugeniusz Lesny był e. k. strażnik skarb-
w Palezyńcach o. p. Toki katolik, wolny, nieuleczal-
nie chory nie mogący zupełnie chodzić i bez eme-
rytury z braku lat służby a wnieśliśmy prośbę o drogę
łaski Wys. e. k. Ministerstwo skarb. nie raczyło
uwzględnić, bez familiji już przeto nieporadny i
wszechstronnie opuszczony, bez środków do życia,
pro i szlachetne i litościwe serca o łaskawo zapo-
mogi za które Bóg zapłać.

Inżynier

samodzielny pracownik, specjalista w fachu
kolejowym i w betonach, doświadczony w kie-
rowaniu projektami i budowie, znajomość
kilku języków, pa. świadectwa i referencye,
poszukuje odpowiedniej posady.

Oferty prośbę pod M. Z. 974 Haasen-
stein & Vogler A. G. Frankfurt a/M.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i ero-
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca
handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Do litościwych serc. Ubodzy
rodzice oddadzą uczennicę IV.
kl. za swoją. Zgłoszenia pod
E. B. 10 1/2 w biurze dzienników
pasaż Hausmana Lwów.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posłu-
gujący ubogim, Lwów, ulica Klepa-
rowska 15 — wózek zabiera meble do
naprawy i rezewzi naprawione i nowo
zakupione.

Passe-par-tout

kasety na srebro stołowe, oprawy wieńców
ślubnych i wszelkich wyrobów galanteryjno-
introligatorskich wykonuje po miernej cenie

Jan Mafiecki

ul. Halicka 10 oficyny.

**ROWERY**

z najlepszych fa-
bryk o oryginal-
nych markach,
z gwar. 3letnią.
Sprzedaż także
na raty z 10 pre.

podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe.
Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny.
Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne
wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do
szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T.
Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów,
ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Buchalter

zdolny, biegły w języku polskim i ni-
emieckim, z ładnem piśmem, obznajo-
miony z czynnościami księgarskimi,
mający chlubne polecenia znajdzie po-
sady stałą. Zatrudnienie całodzienne.
Zgłoszenia pod „Buchalter“ Ajencja
dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Z Fiume rozsyła**KAWĘ:**

4 1/2 kilo Balna szlachetna zł. 4 50
4 1/2 „ Pertorico „ 4—
4 1/4 „ Jawy „ 5 85

do tego może być dopakowana
Herbata la Souchong (herbata fami-
lijna) 1/4 K zł. 1, 1/2 K. 50 ct. w oryginal-
nych opakowaniach.

ważny og i notopasa**Kuryer kolejowy**

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociąg-
ów osobowych i pospiesznych dla Ga-
licyi i Bukowiny. — Ceny biletów do
wszystkich stacyj. — Odległość kilom.
Geograficzny rozkład stacyj

z mapą sytuacyjną

kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny
Najlepsze połączenie z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biura h dzienników i trafikach.

„KURYER KOLEJOWY“

Cena 24 hal.

Nakład biura dzienników Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Szereg doskonałych dzieł

zawiera

NOWA SERJA

12 centowej

Biblioteki powszechnej

Nr. 353/357

Nr. 353 **Ibsen**, W dniu zmartwychwstania.
Nr. 354/359. **Dr. Ostaszewski-Barański**,
Rok żędzeń (1848).
Nr. 360/363. **Dr. M. M.**, Czy mówisz po angielsku?
Nr. 364/365. **Tysiąc Nocy** i jedna. Tom IV
Nr. 366. **Słowacki**, Jan Bielecki, Hugo. Mnich.
Arab.
Nr. 367/368. **Heine**, Atta Troll.
Nr. 369/370. **Tysiąc Nocy** i jedna. Tom V.
Nr. 371/373. **Hofmanowa**, Pamiątka po dobrej
matce.

Dalsze tomiki w druku.

Na składzie w każdej księgarni.

Katalogi darmo i oplatnie przesyła na żądanie

Księgarnia wydawnicza

W. ZUKERKANDLA

w Złoczowie (Galicya).

„Bałabanówkę“

starą, czystą, żytnią wódkę bez cukru i anyżu,

„Bałabanówkę“

pomarańczową słodzoną naturalną bez olejku

poleca **Handel KAROLA BAŁLABANA**, Lwów.

OKO PROROKA

znakomita powieść
Władysława Lubieza

456 stronnie druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej)

Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów,
Pasaż Hausmana 9. Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Wielka fabryka papierosów w Egipcie

poszukuje w całej Galicyi rutynowanych agen-
tów. Zgłoszenia do Agencji dzienników, Lwów,
Pasaż Hausmana 9, pod „Egipt“.

KAPTOLINA

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Cena 2 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ul. Sykstuska 1. 25 — ul. Halicka 1. 11. **Kraków**, Subien-
nice 1. 20. — **Przemyśl**, ul. Franciszkańska 1. 24.

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

odbędzie się

9. grudnia 1901 od godz. 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do
9. września 1901, oznaczonych Nr. 13.103 do 44.943.

Sprzedawano będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni,
zegarki, broń myśliwska, platery etc.

Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszane.

Dyrekcya.

!! Na zimę !!**M. A. AUGUSTYN**

Lwów, ul. Teatralna 1. 7.

poleca swój obficie zaopatrzone magazyn futer we wszyst-
kich możliwych gatunkach, jak futra podróżne kryte ma-
teryą i futrem, kurtki do polowania, futra miastowe,
paltoty damskie, Saaka, peleryny najmodniejsze, Colier boa,
czapki, zarekawki i t. p.

Materje na wierzchy w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia uskutecznią z całą akuratnością,
sumiennością i gustem, zaś za trwałość towaru gwarancya
w zupełności.

Cenniki na żądanie gratis i franco.